

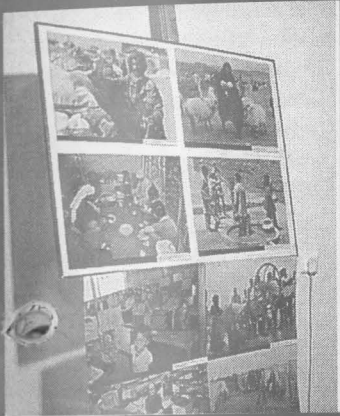
# TYGODNIK SUWALSKI

NR 16(390) ROK IX

22 KWIETNIA 1998 R.

CENA 80 GR

UCHODŹCY  
str. 2



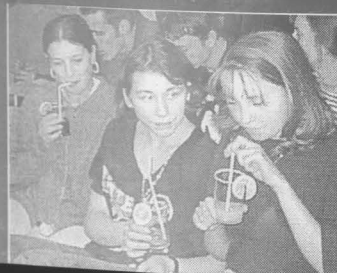
NASI LUDZIE  
WE FRANCJI  
str. 7



MIASTA  
ZAPRZYJAŹNIONE  
str. 8-9



KOBIETY,  
ALKOHOL, RODZINA  
str. 10



## WIOSENNY SPACER



### WCIAŻ OSTATNI

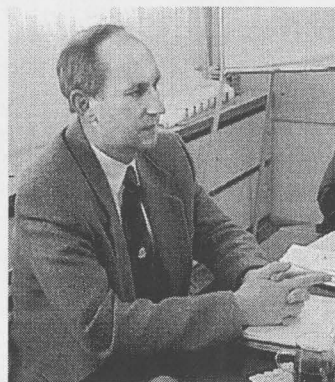
W końcu marca br. rejestry urzędów pracy naszego województwa zawierały 45.381 osób bezrobotnych, w tym 5.307 z rejonu suwalskiego. W stosunku do stanu na koniec lutego jest to o 1.253 mniej, a w rejonie suwalskim - o 123. Wyliczenia procentowe (ostatnie dotyczy końca lutego) informują, że w Suwalskiem 21,7 proc. czynnej zawodowo ludności ma status bezrobotnego, a pracujących poza rolnictwem indywidualnym - 43,7. Pod tym względem należymy do krajowej czołówki (średnia krajowa na koniec roku wynosiła 21,2 proc.), zajmując... ostatnie miejsce w tabeli.

Notujemy kolejny rok wyraźnego spadku zarejestrowanych bezrobotnych - powiedział 15 marca na konferencji prasowej dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy **Szczepan Oldakowski**. Może to być jednak poprawa pozorna, gdyż zastrzeżone kryteria bezrobocia wyeliminowały z rejestru wiele osób nadal pozostających bez stałej pracy.

Największym bezrobociem dotknięte są tereny, na których w przeszłości dominowała gospodarka rolno - Gołdap, Pisz, Ełk, Giżycko, Węgorzewo. Natomiast w rejonie suwalskim stopa bezrobocia maleje najszybciej. Przyczyniły się

do tego m.in. duże zakłady pracy - fabryka mebli czy zakłady drobiarskie - mimo że oferowane przez nie warunki pracy nie są zachęcające. Czasami jest to tylko najniższe dozwolone prawem uposażenie. Zdarza się, że skierowane tam osoby odmawiają podjęcia pracy i tracą prawo do zasiłku.

Od ubiegłego roku WUP zajmuje się ustalaniem stopnia nie-



**Dyrektor WUP Szczepan Oldakowski.**

pełnosprawności inwalidów. Miesięcznie rozpatrywanych jest ok. 100 podań w tej sprawie.

W tym roku do systemu bieżącej działalności urzędów pracy wprowadzono tzw. kontrakty zadaniowe. Polegają one na ustaleniu zadań dla poszczególnych urzędów oraz środków finansowych na podstawie priorytetów państwowych i potrzeb lokal-

nych. Kontrakty zobowiązują urzędy do realizacji przyjętych zadań i uzyskania założonych efektów społecznych i ekonomicznych. Województwo nie otrzymało jednak gwarancji finansowych na pokrycie kosztów realizacji wszystkich kontraktów wynoszących 69 mln zł. Otrzymane 43,6 mln zł wystarczy na sfinansowanie w całości tych części kontraktów, które gwarantują w dużym stopniu zapewnienie stałej pracy bezrobotnym. - *Musieliśmy w tej sytuacji znacznie ograniczyć finansowanie mniej efektywnych działań. Zaliczamy do nich np. roboty publiczne, których realizacja raczej reperuje chore budżety gminne niż rozwiązuje problemy bezrobocia. Wywołało to, oczywiście, niezadowolone samorządów lokalnych* - podkreślił dyrektor WUP.

Od dwóch lat w WUP funkcjonuje liczący 17 inspektorów Wydział Kontrolny Legalności Zatrudnienia. Wynikiem ubiegłorocznych 1031 kontroli jest wykrycie 320 przypadków pracy „na czarno”. Konsekwencją są wnioski o ukaranie, zwrot pobranych w tym czasie świadczeń socjalnych, informowanie ZUS i organów skarbowych, nakazywanie zawierania umów o pracę. Szczególnie zwraca się uwagę na firmy budowlane i handlowe, gdzie zatrudnionych nielegalnie jest najwięcej. - *Jest nam niezręcznie*

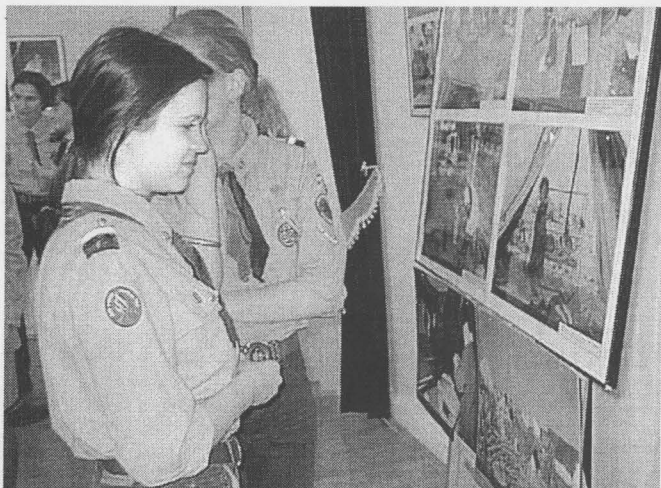
*prować taką działalność. Pracodawcy powinni być naszymi partnerami, a nie przeciwnikami* - wyznał dyrektor S. Oldakowski. Szacuje się, że w naszym województwie nielegalnie pracuje 20 proc. bezrobotnych - w kraju wskaźnik ten sięga 30 proc.

W tym roku urzędy pracy zwrócą szczególną uwagę na bezrobocie na wsi (połowa ogółu bezrobotnych), niepracujące kobiety (56 proc.) i młodzież do lat 24 (30 proc.).

Nowymi programami pracy na ten rok są „Absolwent '98” i „Plan 500”. Pierwszy z nich będzie polegał na szczególnej indywidualnej opiece nad tegorocznymi absolwentami szkół. Drugi jest programem pilotażowym przeznaczonym dla osób w wieku powyżej 40 lat, pozostających od dwóch lat bez pracy, pochodzących z gospodarstw domowych, w których przynajmniej dwie osoby są bezrobotne.

Suwalski WUP w celu promocji swoich usług rozpoczyna wydawanie specjalnego biuletynu informacyjnego. Adresowany on jest do pracowników urzędów pracy, bezrobotnych, pracowników, samorządów lokalnych. Poza opracowaniami urzędowymi pismo będzie publikowało też opinie i oceny swoich partnerów.

Tekst i foto:  
**Zygmunt Gałaszewski**



### UCHODŹCY

Komenda Hufca ZHP i VI Suwalska Drużyna Harcerska „Polaris” zorganizowały w Klubie Garnizonowym wystawę fotograficzną „Uchodźcy”. Zawiera ona blisko sto fotografii z archiwum Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców. W Polsce ekspozycja jest od września 1996 r. Przed suwalczanami oglądali ją mieszkańcy Starachowic.

W uroczystym otwarciu ekspozycji uczestniczyli m.in. **Marcin Wojtalik** z Fundacji Polska Akcja Humanitarna i **Jacek Białas** ze Stowarzyszenia Amnesty International w Polsce. Spotkali się oni również z młodzieżą w suwalskich szkołach podstawowych nr 4 i nr 5 oraz III LO.

Celem wystawy jest kształtowanie społeczeństwa otwartego, uwrażliwionego na problemy innych narodów, rozumiejącego tragedię ludzi zmuszonych do opuszczenia ojczystego kraju.

Wystawę można oglądać do 15 maja br.

Tekst i foto: **Z. Gałaszewski**



## ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna podpisała porozumienie z Zakładem Energetycznym Białystok. Dotyczy ono zasad finansowania inwestycji zapewniających zasilenie w energię elektryczną terenów należących do SSSE.

★ Z dwudniową (16-17 bm.) wizytą przebywała w Suwałkach księżna Irmina z Sayn-Wittgenstein-Berleburg z Północnej Westfalii w Niemczech. Spotkała się z wojewodą, a także przedstawicielami Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Agencji Rozwoju Regionalnego „Ares” oraz Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej. Dzięki niej w maju odwiedzą nasz region przedsiębiorcy niemieccy zainteresowani podpisaniem kontraktów handlowych. (aw)

★ Prezydent Aleksander Kwaśniewski nadesłał na ręce Leona Żura - autora wspomnień „Mój wołyński epos” - i Janusza Kopciała - wydawcy, właściciela suwalskiej oficyny „Hańcza”, listy z gratulacjami za podjęcie tak trudnego tematu.

★ Dyrektorzy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego i kierownicy rejonów spotkali się przed świętami z księżmi biskupami - Wojciechem Ziembą i Edwardem Samsalem. Ordynariusz diecezji elckiej powiedział m.in., „że Kościół z życzliwością przygląda się zmianom zachodzącym w kraju”.

★ Po wymianie dyrektorów wydziałów Urzędu Wojewódzkiego szykują się zmiany kie-

rownictw wojewódzkich placówek kulturalnych.

★ W Urzędzie Wojewódzkim po połączeniu wydziałów zmieniono również zajmowane przez nie pokoje. Wydziały: gospodarki i zagospodarowania przestrzennego oraz rolnictwa i ochrony środowiska przeprowadzono na trzecie piętro, a na czwarte - komunikację z infrastrukturą graniczną. Na pierwsze piętro trafiła kultura, sport i turystyka. Zmiany mają na celu dobro petentów.

★ Rolnicy z Szypliszek, mimo zapewnień ekspertów z Wojewódzkiego Instytutu Higieny i Epidemiologii, zdaniem których budowana linia energetyczna z Olity do Elku w żadnym wypadku nie wpłynie na zdrowie mieszkańców ani nie zakłóci hodowli, podtrzymują swój protest i żądają zmiany jej trasy.

★ Tylko do końca kwietnia można składać zeznania podatkowe za ubiegły rok. Do 16 kwietnia na ok. 36 tysięcy zobowiązanych „PIT-y” przyniosło ok. 22 tysiące. Tłok będzie w ostatnich dniach kwietnia.

(mes)

★ Polsko-Litewska Izba Gospodarcza opracowała stanowisko w sprawie promocji polskiego eksportu oraz działań zapobiegających powiększaniu deficytu w handlu zagranicznym. Wyraża w nim potrzebę pilnych zmian w zakresie działań systemowych i promocji polskiego eksportu. (ag)

## SESJA

W środę, 22 kwietnia br., o godz. 10.00 w sali obrad Urzędu Miasta rozpocznie się kolejna sesja Rady Miejskiej. Radni wysłuchają sprawozdania z wykonania budżetu miasta za rok 1997 i podejmą uchwałę w sprawie absolutorium dla Zarządu Miasta. Rozpatrzą też protest do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego południowej części osiedla Emilii Plater. W programie sesji przewidziane jest podjęcie uchwał w sprawach: przejęcia i prowadzenia Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego, konkursu na dyrektora Przedszkola nr 16 i dzierżawy nieruchomości komunalnej. Zatwierdzone zostanie również zestawienie przychodów i wydatków Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 1998 r.

(ag)

## KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 10 do 16 bm. na terenie naszego województwa zanotowano jedno samobójstwo, 6 rozbojów, 71 włamań i 32 kradzieże, w tym 6 samochodów, 13 przestępstw gospodarczych oraz 12 wypadków drogowych, w których dwie osoby zginęły, a 21 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa zatrzymano 35 osób, 11 z nich ujęli policjanci z suwalskiej KRP.

### Szukamy samochodów

W ubiegłym tygodniu skradziono trzy samochody: zielone cinqucento 900 z ul. Kowalskiego (o numerze rejestracyjnym SWY 7290), czerwonego fiata 125p z ul. Bakałarzewskiej (SWX 3152) i zielone „malucha” z ul. Mickiewicza (SWT 0285).

### Włamania

Okres Wielkanocy obfitował we włamania zarówno do mieszkań, jak i firm czy przedsiębiorstw.

★ W Wielką Sobotę w godzinach popołudniowo-wieczornych włamano się do mieszkania przy ul. Ciesielskiej. Łupem złodziei padły wyroby ze złota i srebra o wartości 2,5 tys. złotych.

★ Tego samego dnia lub w niedzielę wielkanocną nieznanymi sprawcy po wybicciu szyby dostali się do pomieszczeń biurowych przedsiębiorstwa „Budrol” na ul. Utrata. Zabrali sprzęt komputerowy, kserokoparkę i inne przedmioty o łącznej wartości ok. 20 tys. zł.

★ Między 10 a 13 bm. złodzieje po wyłamaniu zamka w drzwiach spłądowali mieszkanie przy ul. Korczaka. Wynieśli telewizor i magnetowid. Nie pogardzili też naczyniami kuchennymi i innymi drobniejszymi przedmiotami. Właściciele lokalu ponieśli straty w wysokości 8 tys. zł.

★ Nocą z 13 na 14 bm. po odsunięciu od ściany drzwi metalowych nieznanymi sprawcy dostali się do pomieszczeń magazynowych przy ul. Piaskowej. Ukradli spawarkę transformatorową, dwa młoty pneumatyczne, dwa komplety gwintownic oraz inne przedmioty. Ich właściciel - Przedsiębiorstwo Inżynieryjne „Press” - wyceniło swoje straty na 9,1 tys. zł.

★ Tej samej nocy okradziono kiosk „Ruchu” przy ul. Wigierskiej. Zabrano głównie papierosy i kosmetyki. Straty - 6 tys. zł.

★ We wtorek, 14 bm., ok. 14.00, nieznanymi sprawcy, wykorzystując nieobecność pracowników, wynieśli z sekretariatu biura poselskiego posła Krzysztofa Anuszkiewicza przy ul. Kościuszki telefaks marki Panasonic o wartości ok. 1700 złotych należący do Kancelarii Sejmu RP.

★ Nocą z 15 na 16 bm., wykorzystując sen domowników, okradziono mieszkanie przy ul. Sikorskiego. Złodzieje dostali się do środka po wyważeniu drzwi balkonowych. Zabrali neseser, w którym było 35 tys. złotych, oraz radioodtwarzacz firmy Sony i różne dokumenty.

### Nie mieli szczęścia

W niedzielę wielkanocną w godzinach wieczornych agenci ochrony szpitala wojewódzkiego zatrzymali na gorącym uczynku podczas usiłowania włamania do jednego z mieszkań przy ul. Reja trzech suwalczan: 15-letniego Rafała M., 16-letniego Jana K. i 18-letniego Tomasza C.

### Rozboje

W środę, 15 bm., nieznanymi mężczyźni w wieku 20-25 lat, ubrani na czarno, w ciemnych okularach wszedł do kiosku rolno-spożywczego przy ul. Młynarskiego. Grożąc ekspedientce przedmiotem przypominającym pistolet, zażądał pieniędzy. Wszedł za ladę i z szuflady zabrał 300 złotych, po czym spokojnie opuścił sklep.

Tego samego dnia do Komendy Rejonowej Policji zgłosił się Jerzy G. i zawiadomił, że w Szkole Podstawowej nr 7 przy ul. Andersa Tomasz Z. wraz z dwoma nieznanymi chłopcami zatrzymał jego 14-letnią córkę Annę i zabrał jej z kieszeni złote kolczyki.

(ag)

## PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Grzegorz Wołagiewicz uczestniczył w:

- ★ podpisaniu porozumienia między zarządami Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i Zakładu Energetycznego Białostok,
- ★ spotkaniu komitetu budowy pomnika Armii Krajowej,
- ★ uroczystym wręczeniu nagród zwycięskim drużynom w konkursie „Jak żyć bezpieczniej” (zdjęcie poniżej)

oraz spotkał się z:

- ★ prezesem Sądu Wojewódzkiego w Suwałkach Marianem Motukiem,
- ★ uczestnikami delegacji do Grande-Synthe i na targi w Lille we Francji: Józefem Zawadzkim, Ryszardem Truszkowskim, Czesławem Zalewskim, Mieczysławem Modzelewskim i Zbigniewem Wisieckim,

- ★ kuratorem oświaty Mirosławem Hartungiem w sprawie realizacji inwestycji oświatowych w naszym mieście.

(ag)



## PAMIĘCI AK

Stowarzyszenie Budowy Pomnika Żołnierzy AK w Suwałkach na piątkowym posiedzeniu przyjęło piątą koncepcję pomnika opracowaną przez artystów rzeźbiarzy Elżbietę Pietras i Alojzego Nawrata.

Do 18 kwietnia zgromadzono 1341,13 zł. Stowarzyszenie zwraca się z prośbą o przekazywanie pieniędzy na budowę pomnika na konto w PKO BP Oddział w Suwałkach nr 10204711-15873-270-1. Informuje też, że fundusz ten można wzbogacić poprzez kupienie cegiełki, np. w Biurze Rady Miejskiej przy ul. Mickiewicza 1.

(zg)

## W HOŁDZIE BOHATEROM

Obwód Suwalski Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej zaprasza 26 kwietnia br. na obchody 58. rocznicy stracenia 11 członków grupy Tymczasowej Rady Ziemi Suwalskiej.

Grupa powstała w końcu września 1939 r. Po niespełna dwóch miesiącach działalności w wyniku zdrady została rozbita przez Niemców. Jedenastu jej członków zostało skazanych na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano 26 kwietnia 1940 r. Ciała zamordowanych pochowano w lesie szwajcarskim niedaleko Prudziszek.

Uroczystość rozpocznie się mszą świętą w kościele gimnazjalnym o godz. 17.00. Następnie zebrani pojedą autokarem do lasu szwajcarskiego, gdzie oddadzą hołd zamordowanym.

(zg)

## ZARZĄD MIASTA

### McDonald's

Na posiedzeniu 15 kwietnia br. Zarząd Miasta zaakceptował wstępnie decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu na realizację parkingów (do 150 miejsc postojowych) i restauracji dla zmotoryzowanych typu „DRIVE THROUGH” na terenie położonym u zbiegu ulic Utrata i Dwernickiego, o co wystąpiła spółka McDonald's Polska z Warszawy. W sprawie tej prowadzone są negocjacje z Suwalską Spółdzielnią Mieszkaniową - właścicielem części gruntu, na którym ma być zlokalizowana inwestycja.

### Ochrona zdrowia

Zarząd Miasta zaakceptował plan wydatków rzeczowych w dziale „ochrona zdrowia”. Zgodnie z nim 60 tys. złotych otrzymają szpitale, 75 tys. zł - Woje-

wódzka Kolumna Transportu Sanitarnego na przewóz osób niepełnosprawnych, a 35 tys. zł - towarzystwa, związki i organizacje zajmujące się głównie rehabilitacją i działalnością terapeutyczną. Podjęto również decyzję o zakupie sprzętu do przychodni stomatologicznej przy ul. Waryńskiego oraz realizację zadań zgłoszonych przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (utworzenie pracowni ceramicznej w Warsztatach Terapii Zajęciowej, kolonie zdrowotne i turnusy rehabilitacyjne).

Zarząd Miasta zobowiązał naczelnika Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta do wystąpienia z wnioskiem o komunalizację budynku przy ul. Chłodnej 2 (byłe warsztaty ZST).

(ag)

## ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

### 13 kwietnia

Grzegorz Śliżewski i Halina Duba ♥ Norbert Lauryn i Barbara Złotorzyńska ♥ Paweł Henryk Osiński i Urszula Monika Walicka ♥ Marcin Jacek Świacki i Agnieszka Aneta Kusy ♥ Andrzej Ostrowski i Jolanta Urszula Józwiak ♥ Zbigniew Jonio i Jolanta Małgorzata Żukowska ♥ Marcin Wasilewski i Magdalena Burzyńska ♥ Daniel Ćwirkowicz i Monika Kmon

## W DNIACH 10 - 16 KWIETNIA SPORZĄDZONO 31 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 16 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Ewa Ulikowska (c. Krzysztofa i Doroty) ♦ Dominika Puczyłowska (c. Jana Roberta i Alicji) ♦ Paulina Andruszkiewicz (c. Stanisława i Haliny) ♦ Weronika Szpakowska (c. Marcina i Marleny Agnieszki) ♦ Klaudia Liszewska (c. Zbigniewa i Beaty) ♦ Eliza Wasilewska (c. Zdzisława i Anny) ♦ Diana Iwanicka (c. Stanisława i Joanny) ♦ Dominika Morańska (c. Andrzeja i Katarzyny) ♦ Michał Sebastian Moroz (s. Piotra i Renaty) ♦ Tomasz Jasiukiewicz (s. Jana Józefa i Marii Kazimiery) ♦ Patryk Wydra (s. Waldemara i Agaty) ♦ Eryk Krystian Dobaj (s. Piotra i Tatiany) ♦ Bartosz Truchan (s. Wojciecha i Małgorzaty) ♦ Tomasz Krzysztof Skłodowski (s. Krzysztofa i Doroty) ♦ Szymon Suchocki (s. Zbigniewa Ryszarda i Haliny) ♦ Wojciech Kisielewski (s. Pawła i Bogusławy)

## KOMUNIKAT ZARZĄDU MIASTA

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 9 ustawy z 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. nr 89 poz. 415 z późniejszymi zmianami) podaje się do publicznej wiadomości, że **22 kwietnia 1998 r. o godz. 10.00** w sali obrad Urzędu Miejskiego w Suwałkach odbędzie się sesja Rady Miejskiej, w porządku której znajdzie się punkt dotyczący rozpatrzenia nie uwzględnionych protestów i zarzutów wniesionych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „**południowej części osiedla Emilii Plater w Suwałkach**”.

77/98



- Co robi teraz przewodniczący Komisji Gospodarczej Rady Miejskiej kadencji 1991-1994?

- Jestem bardzo zaangażowany w moją pracę zawodową. W związku z tym na działalność polityczną i społeczną pozostaje mi mało czasu (na życie rodzinne też). Śledzę jednak bacznie życie naszego miasta i lubię na ten temat od czasu do czasu pogadać.

- Jaką tematyką zajmował się Pan w pracach poprzedniej rady?

- Cztery lata byłem członkiem dwu komisji: ds. społecznych i gospodarczej. Trzy lata przewodniczyłem komisji gospodarczej. W praktyce oznaczało to zaangażowanie w pracę społeczną przez kilka dni w miesiącu. Nie chcę powiedzieć, że szkoda mi tego czasu, ale gdybym sobie wystawił do następnych wyborów i uzyskał mandat radnego, byłoby to już ponad moje siły. Byłem także zmęczony atmosferą wokół radnych i całej rady, polegającą głównie na tym, że każdego radnego wszędzie i zawsze krytykowano, począwszy od prasy, a na chodnikach kończąc. Nie spodziewałem się, że jako radny zdobęde tytuł wrogów. Powtórzę jednak, że nie uważam tego czasu za stracony – jest to moje miasto, a moja rodzina mieszka tu od pokoleń. Chciałbym jednak

ostrzec potencjalnych kandydatów na radnych, bo zbliżają się kolejne wybory, że nie jest to lekka, łatwa i przyjemna praca. Bardzo trudno o jakikolwiek splendor z tego tytułu.

- Jakie sukcesy poprzedniej rady warto przypomnieć?

- Trzy ostatnie budżety miasta, które opiniowała komisja gospodarcza, były dobrze skonstruowane. W zasadzie nie zabrakło w tym okresie pieniędzy na działalność miasta, chociaż były to czasy nie najlepszej koniunktury gospodarczej. Na pewno sukcesem jest, że miasto funkcjonowało bez zakłóceń. Zostały także rozpoczęte i znacznie zaawansowane trafne inwestycje, m.in. kompostownia, oczyszczalnia ścieków, wewnętrzna obwodnica północ-południe i wiele innych. Nato-

miast jeśli chodzi o porażki, obciążam siebie i pozostałych radnych o to, że nie potrafiliśmy „sprzedać” swoich sukcesów, a było ich dużo. Mieliliśmy przeciw sobie nieobiektywną prasę, która zamiast opisywać wydarzenia i przybliżać je mieszkańcom, czasami nawet posuwała się do intryg i próbowała sama stworzyć historię tego miasta. Nie potrafiliśmy też wykreować

scu należy przeprowadzić kładkę przez rzekę, radni nie powinni dzielić się ze względu na kolor legitymacji. Takie podziały mogą mieć miejsce na ul. Wiejskiej w Warszawie. Zdecydowanie lepszy podział to podział na osobowości. Czasami jest tak, że słuszną koncepcję ma LEWICA (bo ona czasami też ma dobre pomysły), ale wtedy PRAWICA na złość będzie przeciwna - i od-

## GDZIE SĄ CHŁOPCY Z TAMTYCH LAT?

Z Adamem Wigierskim rozmawia Zbigniew De-Mezer.

Adam Wigierski, lat 41, z zawodu handlowiec, radny poprzedniej kadencji Rady Miejskiej.

Żona Bogumiła, nauczycielka w SP nr 1, 4-letnia córka Dorotka, syn Gabryś - prawie 18 lat. Hobby to słuchanie bardzo dobrej muzyki, bardzo dobry sprzęt audio-video i... praca.

dobrej opinii w oczach mieszkańców. Ponadto w kilku przypadkach w zbyt nerwowy sposób przeprowadzaliśmy zmiany personalne w Urzędzie Miejskim. Pamiętajmy jednak - jest to jedyne nasze usprawiedliwienie – że byliśmy pierwszą radą samorządową. Samorządności należy się nauczyć, niestety także na błędach.

- Zbliży się koniec kadencji obecnej Rady Miejskiej. Czy mógłby Pan ustosunkować się do jej pracy?

- Na początku chciałem przekazać słowa uznania, bo jak teraz wygląda miasto, każdy widzi. Przez trzy lata nie doszło do zakłóceń w jego funkcjonowaniu, a więc wszystkie obowiązki wykonywane były przez radę rzetelnie i należycie. Wszyscy obawiali się, że przejście szkół podstawowych spowoduje utrudnienia życia miasta. Na pewno tak się stało, ale nie odbyło się to kosztem mieszkańców. Generalnie nie słychać zbyt krytycznych uwag dotyczących pracy Rady Miejskiej (a lubię wsłuchiwać się w głos ludzi). Natomiast nie widzę głębszego sensu w podziale radnych na ugrupowania polityczne. Podziały w tej radzie są bardzo wyraźne. Powołując się na Janusza Korwiną-Mikke, powiem, że decydując o tym, w którym miej-

wrotnie. Jest to fakt, który nie pozwala wystawić radzie bardzo dobrej oceny. Pewną wątpliwość budzi polityka podatkowa rady. Suwałki nie są miastem, które ma najlepszą koniunkturę gospodarczą, a stawki podatkowe są ustalane na najwyższych poziomach. Trzeba mieć także jasność, że lokalna prasa nie jest dla tej rady tak zjadliwa jak w poprzedniej kadencji.

- Jeśli rozmawiamy o prasie, to muszę zapytać o ocenę naszego pisma.

- Byłem członkiem rady programowej „Tygodnika Suwałskiego”. Jako jeden z radnych współtworzyłem go po okresie jego zawieszenia (pięćdziesięcioletnim). Sądzę, że gdyby sprzedaż „TS” osiągnęła dwa tysiące egzemplarzy, byłby to dobry wynik, gdyż prasa niekomercyjna sprzedaje się w Suwałkach źle. Gazeta nie odbiega od średniego poziomu pism samorządowych z naszego regionu. Jako potencjalny reklamodawca czytuję także „Gazetę Augustowską”, „Przegląd Sejneński” i reaktywowaną „Gazetę Olecką”.

- Wróćmy do efektów pracy obecnej rady.

- Cieszę się, że obecna rada dokończyła naszą największą inwestycję – kompostownię oraz tak zwaną obwodnicę we-

wnętrzną. Nie wiem tylko, dlaczego tak długo to trwało. Pozytywnie odnoszę się do pomysłu poprawy chodników na ulicy Kościuszki. Bardzo cenną inicjatywą jest wykonanie budynku komunalnego. Nadal brakuje jednak klarownych koncepcji rozwoju miasta. Nie zagospodarowany jest teren po jednostce wojskowej, w centrum miasta stoją puste kamieniczki. Wspólnym błędem obu rad jest nieprzeprowadzenie prywatyzacji mienia komunalnego. Nie są sprzedawane lokale komunalne, a obecni właściciele nie czują się gospodarzami, więc trudno się dziwić, że nie prowadzą inwestycji czy zasadniczych remontów. Brakuje także widocznych zmian w funkcjonowaniu przekształconych zakładów komunalnych.

- Jakie problemy mają do rozwiązania – Pańskim zdaniem – Suwałki w najbliższej przyszłości?

- Na pewno w ciągu kilku lat zajdą duże zmiany z tytułu utraty statusu miasta wojewódzkiego. Nie stworzono lobby suwałskiego w trakcie prac zespołu profesora Kuleszy. Mimo działań i petycji poprzedniej Rady Miejskiej, brak było w tym zakresie wsparcia ze strony Urzędu Wojewódzkiego. Pan wojewoda nie był na żadnej sesji Rady Miejskiej, zresztą i radni mieli utrudniony z nim kontakt.

Szansę dla miasta upatruję nie w uzyskiwaniu korzyści z turystyki, bo taki pogląd można między bajki włożyć, ale w funkcjonowaniu jako powiat graniczny EWG. Należy także postawić na Suwałską Specjalną Strefę Ekonomiczną i na drobny przemysł, nie kolidujący z ochroną środowiska. Należy przede wszystkim preferować nasze suwałskie firmy i zakłady.

- Czy będzie Pan kandydował w nadchodzących wyborach samorządowych?

- Była taka propozycja od pewnego ugrupowania, ale grzecznie i stanowczo odmówiłem. Namawiam jednak do tego ludzi aktywnych, którym jest bliski interes miasta, a nie do różne korzyści.

- Dziękuję za rozmowę.

## Z PRAC KOMISJI

Na posiedzeniu komisji oświaty i wychowania Rady Miejskiej 15 kwietnia **Zdzisław Bernatj-tys** z Terenowej Stacji Sanitar-no-Epidemiologicznej szczegółowo omówił zagrożenia wynikające z wirusowego zapalenia wątroby typu B. Radni zwrócili się więc do Zarządu Miasta o przeanalizowanie stanu zagrożenia tą chorobą na naszym terenie i podjęcie skutecznych dzia-

łań przez służbę zdrowia.

**Agnieszka Zackiewicz**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4, wraz z **Barbarą Żylińską** omówiły program „Małe ojczyzny - tradycja dla przyszłości”.

Bez uwag przyjęto propozycję Zarządu Miasta dotyczącą podziału środków na remonty w przedszkolach (55.000 zł) i szkołach podstawowych (560.000 zł). Dyrektor Szkoły

Podstawowej nr 10 wraz z przewodniczącym komitetu rodzicielskiego przy tej szkole zwrócił się do Rady Miejskiej o wyasygnowanie pieniędzy na budowę boiska szkolnego. Radni jednogłośnie poparli ten wniosek. Członkowie komisji zwrócili się także do Zarządu Miasta o przeznaczenie środków z rezerwy na niezbędne remonty boisk szkolnych.

Komisja przyjęła pakiet dokumentów dotyczący konkursu na

dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4, desygnując do składu komisji konkursowej radnego **Stanisława Kochańskiego** i naczelnika Wydziału Edukacji Urzędu Miasta **Krystynę Jaworowską**. Kolejne posiedzenie komisji zaplanowano na maj. Odbędzie się ono w I Liceum Ogólnokształcącym na zaproszenie dyrektora **Bożenney Szynkowskiej**.

przewodniczący komisji oświaty i wychowania  
**Zbigniew R. De-Mezer**

## WYKONANIE BUDŻETU 1997

### Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne

Na sfinansowanie zadań objętych tym działem wydatkowano 4 884 652 zł, w tym między innymi na:

- dofinansowanie Zarządu Budynków Mieszkalnych, będącego zakładem budżetowym, w zakresie zadań należących do zadań własnych gminy, ze szczególnym uwzględnieniem pokrycia kosztów utrzymania lokali socjalnych, wydatków związanych z prowadzeniem działu lokalowego i dodatków mieszkaniowych;
- sfinansowanie prowadzonej przez ZBM instalacji cew na Osiedlu II oraz likwidacji szamb przy ulicach Krótkiej, Wesołej i Konopnickiej;
- sfinansowanie prac geodezyjnych i kartograficznych, wycen nieruchomości i wykonania dokumentacji związanej z regulowaniem ksiąg wieczystych;
- nabywanie nieruchomości.

W tym okresie na rzecz mienia komunalnego nabyto 33 nieruchomości o łącznej powierzchni 6,7388 ha, w tym:

- 7 nieruchomości - w związku z budową trasy nr 19;
- 7 nieruchomości - w związku z budową łącznika ul. Reja z ul. Sikorskiego;
- budynek Liceum Ekonomicznego przy ul. Sejneńskiej;
- biurowiec przy ul. Szkolnej;
- nieruchomość po zlikwidowanym SPB „Pojezierze”;
- pod budowę ul. Jagiełły i ul. Grunwaldzkiej.

W okresie sprawozdawczym kupiono także 7 lokali mieszkalnych (6 lokali - w związku z rozbudową budynku urzędu, a jeden - na potrzeby zamiany przy nabywaniu nieruchomości pod realizację łącznika ul. Reja z ul. Sikorskiego).

W ramach środków z tego działu sfinansowano pracę pn. „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Miasta Suwałki”, a także prace budowlane budynku komunalnego oraz wiaty do selektywnej zbiórki odpadów użytkowych.

### Oświata i wychowanie

Na oświatę i wychowanie wydatkowano łącznie 23 664 727 zł, z czego sfinansowano lub dofinansowano:

- prowadzenie szkół podstawowych - 19 128 246 zł;
- licea ogólnokształcące - 245 108 zł;
- szkoły zawodowe - 310 849 zł;
- kształcenie nauczycieli - 5 029 zł;
- prowadzenie przedszkoli samorządowych - 3 168 895 zł;
- prowadzenie świetlic dziecięcych - 730 039 zł;
- inną działalność - 76 561 zł.

W ramach środków finansowych tego działu sfinansowano budowę Szkoły Podstawowej nr 11 na osiedlu Północ III A. Natomiast otrzymane środki z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki przeznaczone zostały na dofinansowanie budowy hal sportowych przy Zespole Szkół Rolniczych i Zespole Szkół nr 1.

Na terenie miasta funkcjonuje 10 szkół podstawowych, do których w roku szkolnym 1996/97 uczęszczało 11 269 dzieci, uczących się w 384 oddziałach. Od 1 września 1997 roku uczęszcza do tych

szkół 11 172 dzieci, które uczą się w 386 oddziałach.

W roku szkolnym było zatrudnionych:

- 574 pracowników pedagogicznych;
- 40 pracowników administracyjnych;
- 171 pracowników obsługi.

Od 1 września 1997 roku szkoły podstawowe zatrudniają:

- 570 pracowników pedagogicznych;
- 42 pracowników administracyjnych;
- 174 pracowników obsługi.

W 1997 roku Ministerstwo Finansów przekazało do budżetu miasta Suwałk subwencję oświatową w wysokości 16 105 180 zł.

W ramach dofinansowania liceów ogólnokształcących przekazano środki finansowe na zakup pomocy naukowych, remonty pomieszczeń, elewacji budynków, dachów, dofinansowanie zajęć pozalekcyjnych itp.

W 1997 roku podobne wydatki w szkołach zawodowych były dofinansowane z budżetu miasta.

W ramach dokształcania nauczycieli dofinansowano wydatki związane z nauką języka angielskiego i kursy nauczycieli wychowania przedszkolnego.

Na zadanie własne, jakim jest prowadzenie przedszkoli, wydatkowano w 1997 roku 3 168 895 zł.

W roku szkolnym 1996/97 do 76 oddziałów przedszkolnych uczęszczało 2 026 dzieci, w tym:

- 1 115 dzieci (3-6 lat) do 40 oddziałów całodziennych;
- 853 (6 lat) do 33 oddziałów pięciogodzinnych;
- 58 (1-3 lat) do 3 oddziałów żłobkowych.

Od 1 września 1997 roku uczęszcza do przedszkoli 2 027 dzieci, w tym:

- 1 138 dzieci (3-6 lat) do 41 oddziałów całodziennych;
- 833 (6 lat) do 32 oddziałów pięciogodzinnych;
- 56 (1-3 lat) do 3 oddziałów żłobkowych.

W ramach przyznanych dotacji w przedszkolach przeprowadzone zostały remonty pomieszczeń, na których sfinansowanie przekazano z budżetu miasta 50 000 zł.

W 1997 roku przyjęto nowe zasady finansowania przedszkoli. Uchwałą Rady Miejskiej wprowadzono zróżnicowane opłaty stałe za pobyt dzieci w przedszkolach. Opłaty te ustalono oddzielnie dla każdego przedszkola, uwzględniając występujące w danej placówce koszty jej prowadzenia.

W 1997 roku, podobnie jak w latach poprzednich, budżet miasta pokrywał:

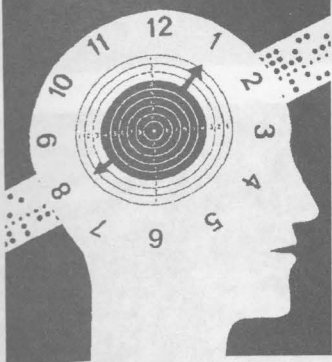
- 100 proc. kosztów utrzymania obiektów;
- wynagrodzenia pracowników zabezpieczających realizację podstaw programowych przy pięciogodzinnym pobycie dziecka w placówce;
- koszty związane z nauką religii w oddziałach sześciolatków.

Rodzice w ramach opłaty stałej finansowali:

- koszty zatrudnienia pracowników pionu żywieniowego;
- koszty zatrudnienia pracowników przedszkoli, ponoszone w związku z pobymem dziecka w placówce ponad 5 godzin.

W ramach tego działu sfinansowano wydatki na wynagrodzenia (i pochodne od nich) osób prowadzących Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej nauczycieli szkół i przedszkoli.





## KTÓRE WOJEWÓDZTWO?

Los województwa suwalskiego jest już niemal przesądzony. Zapytaliśmy więc suwalczan, w którym nowym województwie chcieliby mieszkać - w olsztyńskim czy białostockim.

### KRYSTYNA

- Nie zastanawiałam się nad tym, bo to ode mnie nie zależy. Jeżeli byzzywiście dojdzie do reformy, a województwo suwalskie zniknie z mapy, nie będzie to dla mnie szczególnie istotne, gdzie trzeba będzie jeździć do urzędu woje-

wódzkiego. Wszystko mi jedno czy do Olsztyna, czy Białegostoku.

### DARIUSZ SOBOLEWSKI

- Opowiadam się za Olsztynem. Uważam, że tak będzie korzystniej dla Suwałk.

### PAWEŁ

- Białystok odpada, wolałbym Olsztyn, ale najlepiej, żeby nie

się nie zmieniło i Suwałki pozostały miastem wojewódzkim.

### DOROTA TOMKIEWICZ

- Wydaje mi się, że lepsze kontakty są z Białymstokiem, więc raczej skłonna jestem opowiedzieć się za przyłączeniem nas do województwa białostockiego.

### LESZEK

- Oczywiście, że olsztyńskie.

### ROMAN KOWALIK

- Nie wiem, co byłoby lepsze. Sentymalnie jestem związany z Olsztynem, ale - jak wiadomo - sentymenty nie są najlepszym doradcą.

### IRENA CZYŻEWSKA

- Chyba wolałabym, żebyśmy znaleźli się w „ziemi białostockiej”.

### TADEUSZ

- Rządowe plany mnie nie zadowalają. Jeśli już mamy przestać być województwem, dołączmy do olsztyńskiego.

### RENATA

- Równie dobrze możemy być w województwie warszawskim. Jest mi to obojętne.

### WANDA GRUSZKA

- Moim zdaniem najlepiej by było, gdyby w całości województwo suwalskie trafiło do olsztyńskiego.

### KRZYSZTOF

- Śmiesz mnie takie pytania, naprawdę. Bo ostatecznie nie ja decyduję o tym, gdzie nas dołączą. Wszystko wskazuje na to, że do białostockiego. Jak ma być, tak będzie. Ludzie pojęczą, postępkają, ale jeśli tak się stanie, że suwalskie zlikwidują i przyłączą do ziemi białostockiej, w końcu się przyzwyczają.

### BOŻENA GÓRSKA

- Olsztyńskie.

### LUCYNA

- Wolałabym, żeby pozostało po staremu.

### STANISŁAW

- Prawdę mówiąc, nie myślałem o tym. Nie mam nic ani za, ani przeciw olsztyńskiemu czy białostockiemu, więc trudno mi decydować.

### URSZULA MICHAŁOWSKA

- Wydaje mi się, że białostockie jest nam nieco bliższe.

Notowała: Anna Wasilewska

## NASI LUDZIE WE FRANCJI

Ostatnio we Francji przebywała misja ekonomiczna w składzie: radny Rady Miejskiej **Józef Zawadzki**, naczelnik Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej Urzędu Miejskiego **Zbigniew Wisiecki**, prezes Suwalskiej Izby Rolniczo-Turystycznej **Elżbieta Gniedziejko**, prezes POM **Czesław Zalewski**, prezes firmy **DAR** **Ryszard Truszkowski** i **Mieczysław Modzelewski** z Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Delegacja reprezentowała również inne suwalskie firmy, m.in. „Janzę”, „Cal” i Browar „Północny”. O wrażeniach i efektach wyjazdu poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej.

Głównym celem misji była promocja Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W programie pobytu znalazł się też udział w konferencji gospodarczej, zorganizowanej z okazji targów w Lille. Odbywają się one już od wielu lat. Jednak Polska dopiero w tym roku przedstawiła tam poważną ofertę, rezygnując z symbolicznej prezentacji kraju opartej na twórczości ludowej. Nie należy więc się dziwić, że nasz kraj, a

zwłaszcza handel i przemysł, jest tam mało znany. Przykładem tego może być pytanie francuskiego handlowca skierowane do naszej delegacji: - *Czy w Polsce stosuje się systemy alarmowe?*

Suwalska grupa spotkała się też z merem Grande-Synthe **André Demarthe**. Dyskutowano m.in. o potrzebie przełożenia współpracy ze szczebla urzędowego na podmioty gospodarcze. Francuzi zaproponowali suwalczanom praktyki w swoich zakładach pracy, dotyczące np. marketingu.

Interesujące były też wizyty w firmach tego miasta. Były to m.in. przedsiębiorstwa przemysłu metalowego. Być może już wkrótce suwalski POM będzie ich podwykonawcą.

Wysoko oceniono wizytę w firmie „Krabansky”. Jest to nowoczesna piekarnia zbudowana z pomocowych środków europejskich przez biznesmena polskiego pochodzenia. Produkuje 120 tys. bagietek na dobę w technologii na miarę XXI wieku.

Nie jest wykluczone, że w na-

szej strefie ekonomicznej będzie inwestować francuska firma produkująca dachówki i płytki izolacyjne.

Okazuje się, że istotnym czynnikiem zachęcającym biznesmenów francuskich do inwestowania za granicą jest nie tylko infrastruktura gospodarcza. Ważne jest też zaplecze turystyczne i kulturalne, gdyż nie bez znaczenia jest to, w jaki sposób pracownik zakładu produkcyjnego spędza wolny czas. Dlatego też zainteresowanie naszym regionem wyraziły również firmy z tej branży. Mają one zamiar organizować u nas, jeszcze w tym roku, obozy żeglarskie. (zg)

### Grande-Synthe

#### Des chefs d'entreprise polonais de Suwalki visitent des petites et moyennes industries locales Une mission économique exploratoire

Accueillie lundi matin à la mairie, une délégation polonaise de Suwalki, chargée d'une mission économique exploratoire, est notamment venue visiter plusieurs petites et moyennes industries locales. Il s'agit de cinq chefs d'entreprise, accompagnés d'interprètes, auxquels la ville, avec plusieurs sociétés partenaires et notamment TechniFrance et France Câbles Services, a proposé un programme de visites s'étalant jusqu'à ce soir. La journée d'hier devait être consacrée à la foire de Lille, où l'un des Polonais, directeur de zone franche à Suwalki, devait donner une conférence.

Parmi les entreprises locales partenaires de cette opération d'échanges à caractère économique, figure notamment la SA Krabansky dont la boulangerie industrielle, en cours d'extension, a vivement intéressé la délégation (notre photo). Les installations de l'avenue de la Gironde produisent actuellement quelque 120 000 baguettes de pain et dérivés par jour. Mais, à la fin du premier semestre, avec la mise en service de deux nouvelles lignes complètes de fabrication et le transfert de la ligne fonctionnant sur le site de la rue des Scieries, la capacité passera à 250 000 baguettes par jour !



Wizytę suwalskiej misji odnotowała wysokonakładowa gazeta „La Voix du Nord”.



Ville de Grande-Synthe



W XX-lecie współpracy z Grande-Synthe

## MIASTA ZAPRZYJAŹNIONE

Grande-Synthe jest miastem położonym we francuskim departamencie Nord - aglomeracji 18 gmin z głównym miastem Dunkierką. Z niewielkiego mia-

nienia jest urząd miejski wraz z zakładami komunalnymi (700 osób), następnie - centrum handlowe Auchan (450) i poliklinika (350 pracowników).

Miastem zarządzają wybierani w wyborach powszechnych mer i rada miejska. Funkcję mera sprawuje **André Demarthe**.

Grande-Synthe dba o swoją promocję. Posiada własny ośrodek telewizyjny i radiowy. Wydaje też miesięcznik komunalny. Jest też obecne w wirtualnym świecie Internetu. Popularna wśród internautów wyszukiwarka „AltaVista” wskazuje aktualnie 139 stron, na których przewija się nazwa tego miasta. Można więc nawet z odległych zakątków globu dowiedzieć się o wielu bieżących problemach życia społeczno-gospodarczego Grande-Synthe – od handlu poprzez sport po naukę. Jedną z ciekawszych internetowych witryn znajduje się pod adresem <http://batonline.com/stradal-creation/>. Jest to album pt. „Habiller les sols” zawierający 59 barwnych fotografii. Jedną z nich, wykonaną „rybim okiem”, prezentujemy powyżej.

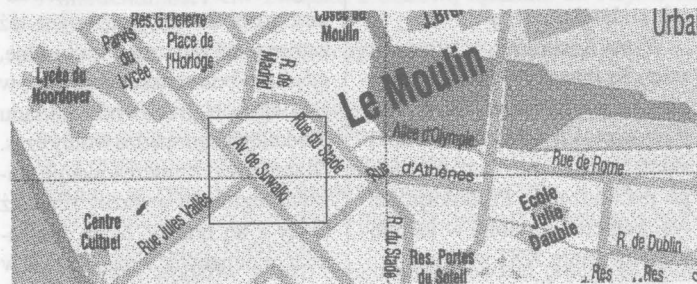
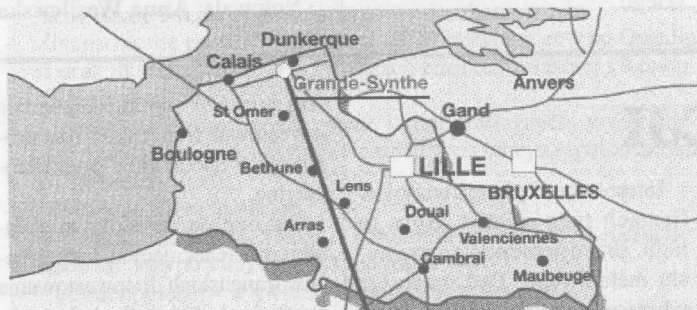
Współpraca Suwałk z Grande-Synthe rozpoczęła się w latach siedemdziesiątych. Wtedy to powstało przy Suwalskim Towarzystwie Kultury Towarzystwo Przyjaciół Grande-Synthe. W 1978 r. prezydent Suwałk **Jan Kaszuba**



Winiетка wydawanego przez merostwo miesięcznika.

i mer Grande-Synthe **René Carême** podpisali pierwszą umowę o współpracy. Rozpoczęły się wymiany turystyczne i kulturalne. Do Francji wyjeżdżały nasze zespoły artystyczne (np. Zespół Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”) przedstawiciele władz. Natomiast Suwałki gościły najczęściej kilkusobowe delegacje.

Po kilkuletniej przerwie, spowodowanej m.in. polskimi zmia-



Avenue de Suwałki na planie Grande-Synthe.

steuczka (1600 mieszkańców) wraz z powstaniem hut (Usinor i Sollec) w latach 60. przeobraziło się w 25-tysięczne miasto. Z miejskiej powierzchni 2,1 tys. ha 400 stanowi strefę przemysłową, a 150 - tereny zielone. Jest miastem wielokulturowym (ponad 20 narodowości) z przeciętną wiekiem mieszkańców wynoszącą ok. 27 lat.

Spśród 250 pracodawców (najczęściej prowadzących handel i usługi) największym jest przemysł metalurgiczny zatrudniający ok. 5 tys. ludzi. Drugim miejscem co do wielkości zatrud-

społeczeństwa Grande-Synthe nie jest obcy brak pracy. Wskaźnik bezrobocia dochodzi do 25 proc. i znacznie przewyższa średnią regionalną i krajową. Dlatego też władze miasta wspierają rozwój ekonomiczny poprzez m.in. zagospodarowywanie terenów przemysłowych, udostępnianie lokali na zakładanie przedsiębiorstw, doradztwo techniczne. Do priorytetów rozwoju zalicza się tam kontynuację zagospodarowania urbanistycznego, walkę z degradacją społeczną i zawodową oraz aktywną politykę promłodzieżową.



Rok 1978. Prezydent Suwałk Jan Kaszuba i mer Grande-Synthe René Carême podpisują umowę o współpracy.



nami ustrojowymi, współpracę odnowiono 20 kwietnia 1993 r. Wtedy to prezydent Suwałk **Leszek Poźniak** i mer Grande-Synthe **André Demarthe** podpisali nowe porozumienie. Objęło ono m.in. wymianę doświadczeń na temat pracy samorządów i jednostek komunalnych, gospodarki i ochrony środowiska, kultury i sztuki, sportu i kultury fizycznej, oświaty i wychowania, ochrony zdrowia i działalności społecznej.

- Corocznie podsumowujemy współpracę podczas dni kultury organizowanych w miesiącach jesiennych przemiennie w obu miastach - mówi naczelnik wy-

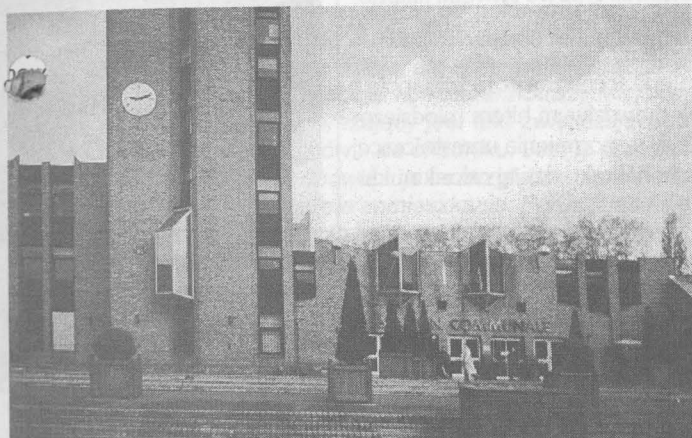
niach i uzyskanych efektach.

Ciekawe formy miała wymiana doświadczeń dotycząca ratownictwa drogowego. Słuchacze naszego studium medycznego uczestniczyli w bezpośrednich akcjach ratowniczych we Francji, poznając metody i zakres angażowania środków technicznych.

Podczas gdy początki współpracy ograniczały się w zasadzie do płaszczyzny towarzyskiej i kulturalnej, to ostatnie lata przyniosły również kontakty gospodarcze. Najbardziej wymierne są w gospodarce wodą. Suwalskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji

planowanej budowie ujęcia wody. W Polsce stosuje się inne metody takiego uzdatniania, które pozwalają uzyskać identyczne wyniki. Nasze przedsiębiorstwo analizuje teraz koszty budowy i eksploatacji ujęcia wody, porównując zastosowanie technologii polskiej i francuskiej.

zasadach. Władze miast francuskich nie zajmują się planowaniem a jedynie realizacją decyzji związków gmin - mówi naczelnik Wydziału Architektury, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Suwałkach **Teresa Kamińska** - natomiast zasady gospodarowa-



Gmach merostwa Grande-Synthe.

działu Urzędu Miejskiego **Jadwiga Olbryś**. - W tym czasie prezentują się też zespoły artystyczne - teatralne, plastyczne, fotograficzne. Są też wspólne polsko-francuskie inscenizacje teatralne.

Przebieg poszczególnych wydarzeń szeroko opisywaliśmy na łamach „Tygodnika Suwalskiego”. Nie pomijały też ich milczeniem inne media - polskie i francuskie.

W tym roku podsumowanie odbędzie się w Grande-Synthe w październiku. Będzie to dla nas czas szczególnie, gdyż jest to rok kultury polskiej w północnej Francji.

W tym roku realizowany będzie też projekt związany z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów i zagadnień dotyczących alkoholizmu, narkomanii i stosowania przemocy w rodzinie. Grande-Synthe interesuje walka z narkomanią, nas - z alkoholizmem. Obie strony będą siebie informowały o podjętych działa-

otrzymało opracowaną przez naukowców francuskich technologię uzdatniania wody pitnej, która może być zastosowana w



Suwalczanie z wizytą w Grande-Synthe.

Wybór będzie zależał od korzystniejszego rachunku ekonomicznego.

Nieco mniejszy zakres ma współpraca w dziedzinie architektury i urbanistyki. Ogranicza się ona na razie do problematyki zieleni miejskiej. - Trudno jest nam korzystać z doświadczeń francuskich w zakresie urbanistyki, gdyż polski system planowania zagospodarowania przestrzennego opiera się na innych

terenami zielonymi są podobne do naszych, jednak my przeznaczamy na ten cel około dziesięć razy mniejsze fundusze.

Ostatnio we Francji przebywała nasza delegacja, m.in. w celu promowania Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W programie pobytu znalazł się też udział w konferencji gospodarczej organizowanej z okazji targów w Lille.

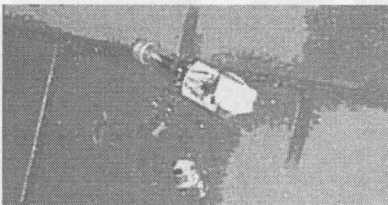
**Zygmunt Gałaszewski**



Pasaż Grande-Synthe w Suwałkach.



## KOBIETY, ALKOHOL, RODZINA



Co roku wiosną w Domu Słuchacza Medycznego Studium Zawodowego spotyka się młodzież mieszkająca w suwalskich internatach, aby dyskutować o problemach alkoholizmu. „Można inaczej”, „Alkohol oszukuje”, „Alkohol, rodzina, przemoc”, „Młodzi, trzeźwi, tolerancyjni” - to tematy dyskusji w poprzednich latach. W mityngach uczestniczą również nauczyciele i wychowawcy, osoby zajmujące się zawodowo patologią społeczną oraz byli alkoholicy. Dyskusje poprzedzają przygotowane przez młodzież referaty oraz występy artystyczne.

W tym roku mówiono o chorobie alkoholowej kobiet. W referacie zaakcentowano ogólne niedocenywanie tego coraz powszechniejszego zjawiska. Jeszcze do niedawna alkoholizm „przypisany” był mężczyznom. Szacowano, że zaledwie co siódmy, a w ostatnich latach co czwarty, alkoholik jest kobietą. Okazało się, że wraz z rozwojem cywilizacji kieliszek pojawia się w rękach kobiet coraz częściej. Sprzyja temu szybszy niż u mężczyzn rozwój ich uzależnienia od mocnych trunków oraz dynamiczniejszy proces utraty wiary w swoją wartość. Kobiety też staranniej ukrywają swój nałóg, gdyż narażone są na znaczną dezaprobatę społeczną. Dosadnie ilustruje to rosyjskie przysłowie: „Jeżeli mąż pije - połowa domu się pali, jeśli pije żona - to cały dom stoi w ogniu”. Kobiety piją więc w ukryciu, w zaciszu domowym. Natomiast te, które poddają się leczeniu, są odporniejsze na

kurację i znacznie częściej od mężczyzn powracają do nałogu.

Młodzież przedstawiła typowe sylwetki alkoholiczek, które pozbyły się nałogu, wcielając się w ich postacie i problemy.

Wszystkie bohaterki sceniczne poradziły sobie z nałogiem. Jednak prawdziwym hitem młodzieżowego spotkania były wspomnienia uczestniczącej w dyskusji byłej alkoholiczki, dzisiaj członkini klubu AA - Jagody.

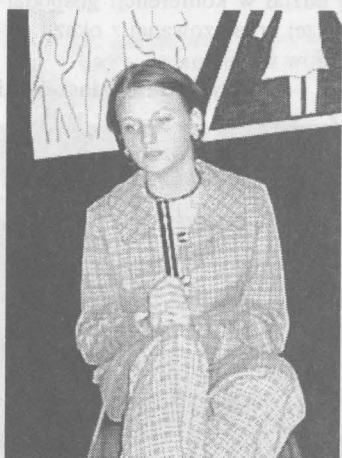
Tak jak w poprzednich latach spotkanie młodzieży zakończyło się przygotowanymi przez słuchaczki studium bezalkoholowymi drinkami, sfinansowanymi przez pełnomocnika wojewody ds. profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomanii **Bożenę Ostrowską**. Imprezę zorganizowała po raz kolejny wychowawczyni **Barbara Bolanowska**.

Tekst i foto: **Z. Gałaszewski**



**Jagoda.**

- Po raz pierwszy upiłam się na osiemnaste urodziny. Potem zdarzało się to dość często. Miałam słabą głowę i szybko „urywał mi się film”. Tak trwało aż do zamążpójścia. Potem piliśmy razem z mężem. Jednak w nałóg wpadłam tylko ja, po zatrudnieniu nie na budowie. Pili tam mężczyźni, więc piłam i ja. Chciałam być taka sama jak oni. Po siedmiu latach zlikwidowali nam zakład pracy. Bezrobotna siedziałam w domu, oczekując na powrót z pracy męża i córki ze szkoły. Wtedy zaczęłam pić sama. Na początku po dwa piwa. Jednak szybko doszłam do wniosku, że taniej będzie pić wódkę, potem - że spirytus. Po dwóch latach straciłam świadomość, że mam dom, męża, córkę. Wciąż nie zdawałam sobie sprawy, że jestem alkoholiką. Wiedziałam, że takie są, ale to w żadnym razie nie dotyczyło mnie. Uświadomiła mi to dopiero pani psycholog na oddziale psychiatrycznym, gdzie zostałam odwieziona na odtrucie. Leczenie i powrót do normalności zawodzięczam tylko mężowi.



Czterdziestoletnia **Marta** - fizyk, piętnaście lat picia, dwa abstynencji.

- Uchodziłam za idealną córkę. Za wszelką cenę chciałam być doskonała. Wysłałam za mąż za świetnego mężczyznę. W każdy piątek, kiedy dzieci już spały, siadaliśmy do kolacji przy świecach. Na stole stawiałam koniak z Peweksu i tylko dwa kieliszki - dla mnie i męża. Któregoś dnia stwierdziłam, że nie ma potrzeby czekać aż do piątku...



**Wanda** - trzydzieści sześć lat, dziesięć z alkoholem, osiem abstynencji.

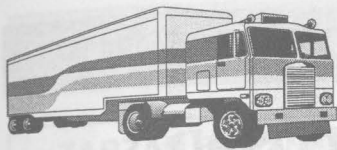
- Mój dom rodzinny to psychicznie chora matka i ojciec pijak, sprowadzający obce kobiety. Bywało, że przez noc wypijałam pół litra, a kiedy dno butelki było bliskie, dolewałam herbaty, by pić choć trochę dłużej. Byłam agresywna. Krzyczałam, tłukłam szkło, z czasem zaczęłam uciekać z domu do kumpli od kieliszka.



Czterdziestopięcioletnia **Jani**na, dziesięć lat picia, od trzech abstynentka.

- Pracowałam na budowie. W torebce miałam zawsze butelkę, z której ukradkiem popijałam w toalecie. Na więcej pozwalałam sobie w domu. Dzieci były smutne, a mąż im mówił: Mama jest chora. Alkohol chomikowałam w szafie, w odkurzaczu, pod bielizną. Wylądowałam w szpitalu psychiatrycznym.





## POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

### UWAGA NA DROGI PO ZIMIE

Przedwiosenne drogi to duża loteria i niewiadoma. Szczególnie dotkliwie odczuli to ci, którzy zapomnieli o śliskich jezdniach. Najczęściej są one śliskie późnym wieczorem, nocą i rankiem. Wystarczy jednak tych kilka godzin, aby złaapać w lodową pułapkę nieważnych kierowców. Szczególnie niebezpieczne są zacięte zakręty. W naszym mieście tę wiosenną przypadłość mają ulice: Sejneńska (na odcinku od Szkoły Podstawowej nr 6 do Litpolu), Mickiewicza (obok budynków I LO i Urzędu Miasta), Waryńskiego (na odcinku jezdni jednokierunkowej) oraz Wigierska.

Nie bagatelizujmy też takich odcinków dróg za miastem. Przykładem może być każdej wiosny trasa w stronę przejścia granicznego w Budzisku. Jej odcinek od Suwałk do Czerwonki każdego roku zbiera swoje tragiczne przedwiosenne żniwo.

### POLOWANIE NA PIESZYCH

Rozpoczął się sezon dla specjalistów od polowania na... pieszych. Nie są to wcale żarty. To w naszym mieście temat bardzo ważny. - Nie wiem, jak to się dzieje, ale stale maleje szacunek kierowców dla pieszych - powiedział komendant Straży Miejskiej **Grzegorz Mackiewicz**. - Przerażający jest fakt zwiększającego się zagrożenia dla przechodniów... na chodniku. Jest to przecież jedno z dwóch miejsc, gdzie obowiązuje bezwzględne pierwszeństwo pieszych. Drugim jest strefa zamieszkania. Poruszające się na tych terenach pojazdy muszą bezwzględnie podporządkować się ruchowi niezmotoryzowanych.

Niestety nie wszyscy kierowcy pamiętają o treści przepisu mówiącego o parkowaniu pojazdów na chodniku. Jeśli znaki nie zabraniają tam postawienia samochodu i nie jest to w obrębie skrzyżowania czy przystanku autobusowego, to parkować można jedynie po spełnieniu następujących warunków:

- nie można utrudniać ruchu pieszych,
- należy pozostawić pieszym minimum 1,5 m swobodnego przejścia (nie dotyczy to przypadków, gdy utrudnia się ruch pieszym, np. przy przejściach dla pieszych oraz odcinkach o nasilonym ruchu pieszych - wejścia do posesji mieszkalnych, handlowych itp.),
- parkować wolno jedynie przy krawędzi jezdni.

Nie wolno parkować na chodniku wówczas, gdy przy krawędzi jezdni jest choćby najmniejszy trawnik czy gazon kwiatowy. Nie wolno przejeżdżać wzdłuż chodnikiem ani przejściem dla pieszych.

Ostatnio specjalną strefą samochodową „polowania na pieszych” jest w naszym mieście ul. Kościuszki. Są tam miejsca, gdzie bezpieczne przejście chodnikiem graniczy z cudem. Na zwróceną kierowcy uwagę o złym sposobie parkowania można usłyszeć sporo „facyny” i innych wyrazów ogólnie uznanych za obraźliwe. Są czasem wśród nich i słowa polskie w stylu: „Panie, a jak ja mam manewrować po chodniku? Przecież muszę jakoś tu wejść. Jak wyładować towar? Pan myśli, że mam końskie zdrowie, żeby towar nosić przez chodnik?”

Słusznie. Wydaje mi się, że trzeba mieć końskie zdrowie, aby w grodzie nad Hańczą być pieszym!

### SUWAŃSKI KODEKS DROGOWY

1. Najnowszą wersję znaku drogowego „zakaz zatrzymywania się” zaproponowano w Zespole Szkół Zawodowych im. K. Brzostowskiego w Suwałkach (niebieskie obrzeże i skrzyżowane linie na czerwonym tle). Gratulacje!

2. O tym, że skrzyżowanie odwołuje znaki zakazu, wiedzą tylko nieliczni. Dlatego suwałscy drogowcy postanowili urozmaicić niektóre co ciekawsze odcinki drogi. Na ul. Utrata pojawił się znak „ograniczenie prędkości do 60 km/h” zaraz po skrzyżowaniu z drogą w stronę Płociczna. Słusznie, nikt nie zarzuci, że wydajemy pieniądze na co popadnie! Teraz pewnie pojawi się tam znak „Uwaga, droga”, bo przecież nie wszyscy wiedzą, że ona tam jest.

# horoskop

## BARAN

Możesz otrzymać ciekawą propozycję, ale staniesz wobec trudnego wyboru. Z czegoś będziesz musiał zrezygnować. Przemysł ten problem, weź też pod uwagę opinię otoczenia. Może zaiskrzyć się między tobą i Wodnikiem; będzie to trudny, ale bardzo ciekawy związek. Poświęć więcej czasu domowi.

## BYK

Z twoim zdrowiem będzie o wiele lepiej, ale pod koniec tygodnia możesz spodziewać się kłopotów w pracy. Zanim zainwestujesz pieniądze, poradź się Barana. Oparciem w trudnych chwilach będzie Koziorożec. Uważaj, by nie zgubiło cię nadmierne przywiązanie do pieniędzy. Nie podejmuj ryzykownych operacji finansowych.

## BLIŹNIĘTA

W poniedziałek wydarzy się coś niemilego, bliska osoba zawiedzie cię lub oszuka. Tak się tym zmartwisz, że nie będziesz myśleć o obowiązkach. Nie przejmuj się tak, bo się rozchorujesz. Przepraszaj już w czwartek. W pracy natomiast nie zabraknie sukcesów. Poznasz wielu ciekawych ludzi.

## RAK

W twoim życiu zaczyna się dobry okres. Mniejsze problemy rozwiążą się same, te nieco poważniejsze wymagać będą pomocy życzliwej ci osoby. Ale już wkrótce zapomnisz, że czymkolwiek się martwiłeś. Wróć do swobodnego humoru i pogoda ducha. Zaufaj swemu partnerowi i poświęć mu więcej czasu.

## LEW

Pozwól sobie na odrobinę szaleństwa. Poprawi ci to humor i pozwoli poznać interesujące towarzystwo. Wśród nowo poznanych ludzi spotkasz kogoś, kto się tobą zainteresuje. Idź za ciosem i wykorzystaj szansę do końca. Sprawami domowymi możesz się zająć w przyszłym tygodniu. Nie przegap terminów w pracy.

## PANNA

Bardzo udane zakupy. Wydasz sporo pieniędzy, ale będziesz zadowolony. Nie oszczędzaj nadmiernie. W końcu żyje się raz! Nie zwracaj sobie głowy drobnymi intrygami, które usiłuje snuć z twoimi plecami „życzliwy” przyjaciel. I tak nie uda się mu osiągnąć celu.

## WAGA

Przed tobą dwa wspaniałe tygodnie. Liczne sukcesy w pracy, pochwały szefa. Gwiazdy sprzyjają ci również w sprawach sercowych. W domu miła, serdeczna atmosfera. Osoby samotne powinny częściej spotykać się z ludźmi, bo mogą poznać wybranika swego serca. Z pewnością będzie to ktoś interesujący.

## SKORPION

W najbliższym czasie możesz stanąć wobec dość trudnego problemu. Ale nie działaj na ślepo i nie rób nieprzemysłanych ruchów. Uporasz się z tą sprawą, choć będzie to wymagało cierpliwości i czasu. Weekend przeznacz na wspólny odpoczynek. Będzie bardzo udany.

## STRZELEC

Plany, dotyczące dużych zakupów, wymagają przemyślenia. Nie kieruj się sugestiami kolegów, ty sam wiesz najlepiej, co ci jest potrzebne. W czwartek nie rób żadnych interesów, gdyż gwiazdy nie będą ci sprzyjać. Spróbuj okazywać więcej uczuć partnerowi. Zadbaj również o zdrowie.

## KOZIOROŻEC

Jeśli masz sprawy do załatwienia, postaraj się wzbudzić sympatię otoczenia. Niepotrzebna jest ani przesadna rezerwa, ani udawana pewność siebie. Pracować będziesz na piątym biegu, co znajdzie swój wyraz w poprawie sytuacji finansowej. Samotnym Koziorożcom ktoś może się spodobać... i to bardzo.

## WODNIK

Do maksimum wykorzystaj każdą sprzyjającą okoliczność. Korzystaj z zaproszeń, poznawaj ludzi, odpowiadaj na interesujące oferty, podejmuj się odpowiedzialnych zadań, a twoja kariera nabierze rozpędu. Sam się zdziwisz. W miłości gwiazdy ci sprzyjają. Możesz snuć plany na przyszłość.

## RYBY

Otoczająca cię aura będzie kapryśna, ale wyjdiesz na swoje. Drobne nieporozumienia nie powinny wyprowadzić cię z równowagi, uszczypliwe komentarze pod twoim adresem wywołane są zazdrością. Jeśli dotąd nikt nie zawrócił ci w głowie - wszystko może się zdarzyć. Trochę przyjemności ci nie zaszkodzi.

## DLA DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W imieniu naszych córek i synów, młodzieży upośledzonej umysłowo, która jest częścią społeczeństwa Suwałk, zwracamy się do władz o przeznaczenie terenu i budynków będących w zasobach Urzędu Miasta dla Komendy Ochotniczych Hufców Pracy w Suwałkach.

Biorąc pod uwagę przyszłość naszych dzieci i następnych uczniów Szkoły Specjalnej, rozpoczęliśmy starania o stworzenie im miejsc pracy po ukończeniu pobytu w Warsztacie Terapii Zajęciowej. W związku ze zmianami w ustawie o zatrudnieniu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych, zakładającymi możliwość tworzenia zakładów aktywizacji zawodowej ze środków finansowych PFRON, widzimy realną szansę, by nasze dzieci miały przyszłość zawodową. Nasz rząd podpisał też międzynarodowe konwencje dotyczące integracji osób niepełnosprawnych z pozostałą częścią społeczeństwa.

Dotychczasowe starania wskazują, że partnerem, który ma realne możliwości i podjąłby to trudne zadanie na terenie naszego miasta, są Ochotnicze Hufce Pracy. Jedyną przeszkodą w realizacji celów OHP i naszego stowarzyszenia jest brak przeznaczonego na to miejsca i budynków.

Prosimy władze miasta i radnych o zrozumienie, że problem przyszłości naszych dzieci istnieje i jest ogromny, tak jak i problem dzieci z rodzin ubogich, w związku z tym gotowość do działania władz OHP w Suwałkach nie może być zaprzepaszczone. Obecnie są doskonałe możliwości rozwiązania problemu poprzez oddanie Komendzie OHP w Suwałkach w użytkowanie terenu i budynków po byłym ZBM na ulicy Noniewicza.

Drugiej takiej szansy trudno będzie oczekiwać, jeśli władze miasta dokonają sprzedaży. Jest to nasz pierwszy apel i prośba o zmianę losu naszych dzieci, które są dotychczas tą gorszą częścią młodzieży, bo pozbawioną możliwości podjęcia pracy zawodowej w przyszłości.

**przewodnicząca  
Stowarzyszenia Rodziców i Opiekunów  
Dzieci Niepełnosprawnych  
przy WTZ w Suwałkach  
Bożena Dembska**

## RODZICE DZIĘKUJĄ

Suwałskie koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków wśród zarejestrowanych 168 członków ma również 6 dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Są one otaczane szczególną opieką, jeżeli chodzi o przydział glukometrów, nakłuwaczy czy zaopatrzenie w literaturę fachową. Miło nam donieść, że jedna z naszych podopiecznych, 7-letnia Justynka Kurowska z Węgorzewa, nadesłała na adres Zarządu Koła swoją „fortkę”, a jej mama napisała: „Serdeczne podziękowania dla Zarządu Koła Diabetyków za pamięć i przesłanie broszur. Zwracam się do was z prośbą, jeżeli to możliwe, o przysłanie dzienniczka samokontroli, gdyż jest on bardzo pomocny w codziennym prowadzeniu zapisów”. Oczywiście Zarząd Koła niezwłocznie wysłał dzienniczki samokontroli, czasopismo „Diabetyk” i inne broszury dotyczące choroby cukrzycowej. Ze względu na niedostateczne zaopatrzenie w aptekach węgorzewskich w paski testowe do glukometru Accutrend Glucose Zarząd Koła zaproponował wymianę na glukometr Accu-czek, do którego nie ma problemów z pozyskaniem pasków testowych. Ponadto Zarząd Koła na posiedzeniu 19 lutego 1998 r. podjął uchwałę o zwolnieniu z obowiązku opłacania składki członkowskiej w stosunku do 16 członków stowarzyszenia. Wśród nich znalazła się również Justyna Kurowska, która będzie utrzymywała stały kontakt z Zarządkiem Koła.

**prezes zarządu  
Marian Mieczkowski**

## LUDZKI OSĄD

Wprawdzie Ewangelia ostrzeżę nas przed pochopnym osądem innych, niemniej na co dzień często to czynimy. Dopiero dodatkowe informacje, zbieg okoliczności czy wyjątkowa sytuacja życia pozwalają nam stwierdzić pobieżność lub nietrafność oceny danego człowieka.

Nierzadko przy ocenie bierze się pod uwagę tylko wybrane elementy osobowości. Cechuje to zwłaszcza różnego kalibru politycznych decydentów. Dla nich najistotniejsze są czyjeś poglądy. Jeżeli są zgodne z ich własnym, to jest się tzw. „swoim człowiekiem” - w miarę mądrym i rozsądnym, a także godnym zaufania i awansu. Natomiast osoby niezależne w swoich poglądach czy krytyczne są co najmniej podejrzane, więc mało istotne są przez to ich kompetencja, trwałość poglądów, pozytywna postawa etyczno-moralna itp. W konsekwencji dość często premiuje się osoby nijakie, koniunkturalistów, gorliwych wykonawców nawet najbardziej bzdurnych wytycznych i zaleceń.

W „GW” Jan Nowak-Jeziorański napisał: „Nie jest żadną tajemnicą, że Piłsudski formował oddziały Strzelca w Galicji pod

patronatem austriackiej „Dwójki”. Bez tego patronatu i usług oddawanych austriackiemu wywiadowi utworzenie legalnych związków Polskich Sił Zbrojnych byłoby niemożliwe. Współpraca ta wymierzona przeciwko Rosji... jest dziś tytułem Piłsudskiego do chwały”.

Czytelnik „GW” wykorzystał to stwierdzenie i napisał: „Nie jest żadną tajemnicą, że Berling formował oddziały dywizji kościuszkowskiej pod patronatem sowieckiego NKWD. Bez tego patronatu i usług oddawanych sowieckim organom bezpieczeństwa utworzenie legalnych związków Wojska Polskiego z Polaków pozostających w ODR po odejściu armii Andersa byłoby niemożliwe. Współpraca ta, wymierzona przeciwko Niemcom, jest dziś tytułem Berlinga do chwały”.

Piłsudskiemu stawiamy pomniki, a Berlinga za jego decyzję spotkała dekomunizacja, oczywiście z próbą wysłania go na śmietnik historii. Może warto kilkakrotnie przeczytać te dwa teksty i być bardziej ostrożnym w osądzie innych. Ostateczny werdykt pozostawmy Stwórcy, a tu - na Ziemi - lub przynajmniej obiektywnym sędziom i historykom.

Jerzy Broc

## BABSKIE POGADUCHY

### OCH, TE WIRUSY!

„Szlachetne zdrowie...” powtarzam sobie słowa imć Kochanowskiego między herbatą z cytryną a ziółkami. Już byłam pewna, że mi się udało, ale niestety, grypa dopadła i mnie. Wirus zdziesiątkował pół Suwałk. Najbardziej mścił się na dzieciach. Nie doszło wprawdzie do zamknięcia szkół, jak w innych województwach, ale sytuacja była poważna. Wiem, że najgorszy był okres przed świętami. W wielu szkołach podstawowych i średnich nie było po 10-15 uczniów w każdej klasie. Sytuacja taka trwała ponad tydzień. Nauczyciele mieli twardy orzech do zgryzienia - zaczynać nowe tematy czy nie? Programy są przetadowane,

a ciągle wypadają jakieś wolne dni (Dzień Wiosny, rekolacje, święta, niedługo 1 i 3 maja itd.), więc trzeba „gonić”, ale kiedy brakuje połowy klasy, to nie ma sensu. Znajoma wróciła z dzieckiem z przychodni z „kwitkiem”, bo okazało się, że jest... pięćdziesiąta pierwsza w kolejce. Całe szczęście, że najgorsze już chyba minęło. A ja leżę, kicham, prychem i tęsknię za pracą. Po stokroć już wolę pracować - choć nierzadko narzekam - niż czuć się tak jak teraz. O wydatkach na leki nie wspomnę. I te długie kolejki do lekarza, na badania, do specjalisty i znowu na badania... Po raz kolejny stwierdzam, że aby się leczyć, trzeba mieć niezłe zdrowie, którego wszystkim życzę.

Zocha



## ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Suwałkach

ogłasza publiczny przetarg ustny na wynajem n.w. lokali użytkowych zlokalizowanych w budynku dworca autobusowego przy ul. Utrata 1B w Suwałkach:

1. Lokal nr 2.4 na pierwszym piętrze, pow. 67,30 mkw., cena wywoławcza 8 zł/mkw. + VAT 22%, wadium - 700 zł;
2. Lokal nr 3.7 na II piętrze, pow. 34,70 mkw., cena wywoławcza 8 zł/mkw. + VAT 22%, wadium - 400 zł;
3. Lokal nr 3.10 na II piętrze, pow. 26,70 mkw., cena wywoławcza 8 zł/mkw. + VAT 22%, wadium - 400 zł;
4. Lokal nr 3.12 na II piętrze, pow. 26,20 mkw., cena wywoławcza 7 zł/mkw. + VAT 22%, wadium - 300 zł;
5. Lokal nr 3.13 na II piętrze, pow. 25,80 mkw., cena wywoławcza 7 zł/mkw. + VAT 22%, wadium - 300 zł.

Cena wywoławcza obejmuje stawkę czynszu, koszty eksploatacji najemca pokrywa odrębnie.

Przetarg odbędzie się w dniu **30.04.1998 r. w pok. nr 22 w ZBM o godz. 10.00.** Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na poszczególne lokale do kasy ZBM przy ul. Noniewiczza 3 do godz. 9.30 w dniu przetargu.

Blisze informacje można uzyskać w pok. nr 22 lub telefonicznie - 66-76-93 w. 16.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

80/98

## ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW KOMUNALNYCH

w Suwałkach, ul. Buczka 150A,

posiada w ciągłej sprzedaży nawóz ogrodniczy nadający się do nawożenia upraw rolniczych i ogrodniczych

Cena 10 zł za tonę wraz z załadunkiem. Sprzedaż w godz. 7.30 - 15.00. Szczegółowe informacje - tel. 66-52-13 i 66-52-14.

78/98

## PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH

sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 5

### POSIADA DO SPRZEDAŻY

jedno- i dwupokojowe mieszkania przy ul. E. Plater.

#### OFERUJEMY:

- dogodnie raty
- własność notarialną
- realizację książeczek mieszkaniowych
- opomiarowanie zużycia wody,
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza,
- termin realizacji - III kwartał 1998 r.

Ponadto PRliP sp. z o.o.

posiada do szybkiej sprzedaży:

- dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej (skrajny) przy ul. Sikorskiego o pow. 167 mkw. (działka 385 mkw.),
- lokale biurowe i usługowe przy ul. Daszyńskiego (z możliwością adaptacji na gabinety lekarskie).

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5, tel. 677-103 lub 677-100.

38/98

## OGŁOSZENIA DROBNE

• Komputeropisanie. 67-84-97.

• Sprzedam domek kempingowy drewniany 4x5 m. Tel. 67-38-96.74/98

274/97

## URZĄD MIASTA

informuje,

że wszelkie wpłaty i należności na rzecz budżetu i Urzędu Miejskiego przyjmują:

Powszechny Bank Kredytowy S.A. w Warszawie Oddział Suwałki, ul. Sejneńska 13, nr konta: 11101532-778-3600-1-12

oraz Filia PBK, ul. Chopina 6, nr konta: 11101532-778-3600-1-12,

Powszechny Bank Gospodarczy S.A. Grupa Pekao S.A. Oddział Suwałki, ul. Kościuszki 72, nr konta: 10801503-5252-360-80100

oraz jego punkty:

Punkt Bankowy nr 1, ul. Kowalskiego 17,

Punkt Bankowy nr 2, ul. Nowomiejska 3,

Punkt Bankowy nr 3, ul. Noniewiczza 10 (Urząd Wojewódzki),

Punkt Bankowy nr 4, ul. 1 Maja 2A (Urząd Skarbowy),

Punkt Bankowy nr 5, ul. Buczka 183 (Urząd Celny),

Punkt Bankowy nr 6, ul. Noniewiczza 48.

76/98

## OŚRODEK SPORTU I REKREACJI w Suwałkach

ogłasza przetarg na wydzierżawienie pomieszczenia kawiarni w budynku socjalnym na stadionie LA w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 17.

Oferty należy składać do dnia 29.04.1998 r. do godz. 10.00. Informacji udziela Sławomir Drejer, tel. 66-41-87 w godz. 8.00-15.00.

79/98

## POSZUKIWANY

Prokuratura Wojewódzka i Komenda Wojewódzka Policji w Suwałkach listem gończym poszukuje **Adama Luto**, ur. 15.06.1974 r. w Suwałkach, syna Czesława i Haliny), zamieszkałego w Suwałkach przy ul. Pułaskiego 56/17.

**Rysopis:** wzrost 183 cm, włosy średnio blond, uczesane na jeża, mogą być długie, proste, ewentualne wąsik.

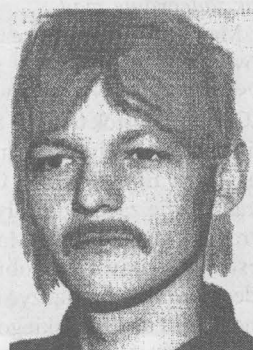
**Znaki szczególne:** tatuaż w postaci kropki w okolicy lewego oka, na lewej ręce na nadgarstku widoczna blizna po oparzeniu.

Adam Luto jest również poszukiwanym międzynarodowym listem gończym.

Jest on podejrzany o dokonanie napadu rabunkowego z użyciem broni palnej 18 lipca 1997 r. w Suwałkach w budynku Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego i dokonanie zabójstwa Grażyny K.

Osoby, mogące udzielić informacji o miejscu pobytu poszukiwanego, proszone są o kontakt z Komendą Wojewódzka Policji w Suwałkach (tel. 660-161 lub 66-25-40) bądź też z najbliższą jednostką policji lub prokuratury.

Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub pomaganie mu w ucieczce grozi kara pozbawienia wolności do lat pięciu.





Z kronikarskiego obowiązku odnotowuję, że Wielkanoc minęła w tym roku, jak poinformował „Kurier Poranny”, „*Pod znakiem słońca i alkoholu*”, a w Suwałkach „*Niebezpiecznie było tylko na drogach*”.

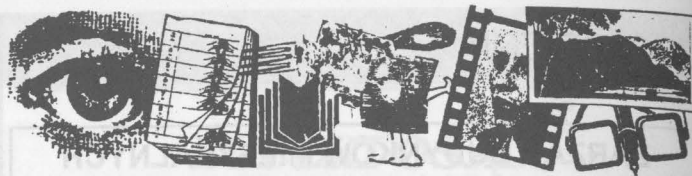
Dwa świąteczne dni pozwoliły tylko na chwilę oderwać się od, coraz powszechniej krytykowanej, reformy administracyjnej. Wszelkie badania dowodzą, że zdobywa uznanie idea referendum, ale chęć dokonania zmian przez rządzących jest tak silna, że koalicja gotowa je przeprowadzić wbrew woli mieszkańców. „*Gazecie Współczesnej*” profesor **Jerzy Regulski** oznajmił, że *„dążenia społeczności lokalnych, które nie chcą przynależeć do ziemi białostockiej, nie są najważniejsze, bo, klarował uczony, są raczej ważniejsze niż wola społeczeństw (...) - województwa białostockie i lubelskie będą najslabszymi po nowym podziale, dlatego muszą być odpowiednio duże. W tym wypadku decydować będzie dobro całego układu regionów, z czego na pewno nie wszyscy będą zadowoleni. Inny uczony, Michał Kulesza, autor całej koncepcji reformowania, oświadczył publicznie, co odnotowała „Rzeczpospolita”, że rząd musi decydować za ludzi, którzy nie wiedzą, co dla nich dobre. Gdy oburzyli się posłowie AWS, premier wydał profesorowi zakaz publicznych wystąpień, ale dalej może pracować nad wdrażaniem reformy. Na naszym podwórku tego typu opinie jakby paraliżowały chęć działania. „Kurier Podlaski” odnotował, że prezydent Grzegorz Wołagiewicz z przerażeniem stwierdził: *Wygłąda na to, że o wszystkim i tak zadecyduje rząd.*”*

Mamy po prostu za mało atutów. Olsztynowi zależy przede wszystkim na byłych powiatach EGO, a Białystok traktuje Suwałki jak swoją własność. I niestety ma rację. Ełk, Gołdap i Olecko praktycznie zdecydowały o powrocie „Mazurów do Mazur” i jest mało prawdopodobne, by zdecydowano się włączyć miasto nad Białką do Lubelskiego, a nas

do Olsztyna. Tym bardziej, że i Łomża chce uciekać do Warszawy. Nikt nie chce trzymać z biedniejszym. A do tego ten biedniejszy uważa, że *Suwałki są przypisane po wsze czasy do ziemi białostockiej. Czy jest wyjście z tej sytuacji? „Krajobrazy”, które pierwsze rozpoczęły poważną dyskusję pod hasłem „Olsztyn czy Białystok”, proponują teraz panel, przedstawienie racji i wyliczenie korzyści ekonomicznych. Zdaniem autorki, byłoby to znacznie bardziej efektywne niż zapewnienia o zbawiennym wpływie reformy na życie mieszkańców Polski północno-wschodniej. W panelu mają wziąć udział olsztynianie, białostoczanie i suwalczykowie. Jest to cenna inicjatywa, chociaż tak na dobrą sprawę ma chyba rację piszący we „Wprost” Tomasz Nałęcz, że nowa koalicja, odurzona smakiem wyborczego zwycięstwa, forsuje własną wizję reformy, poruszając się niczym stoł w składzie porcelany. Najwyraźniej jest przekonana, że jeśli ma większość w parlamencie, to zawsze musi mieć rację. Inny felietonista tego tygodnika - Lech Falandyś - dzieli się swymi niepokojami: *Obym się mylił, ale odnośnie wrażenie, że koalicji i rządowi wszystko zaczyna się powoli rozlać. Niby nigdzie nie doszło jeszcze do katastrofy czy nawet poważniejszego wypadku, ale coś wisi w powietrzu. Jeśli to coś ma oznaczać rozpoczęcie obywatelskiej dyskusji nad reformą, to niech nastąpi jak najszybciej. Wtedy wszelkie inicjatywy suwalskich władz i propozycje „Krajobrazów” będą miały swój sens.**

**Marek Starczewski**

PS Nowego argumentu za celowością utrzymania województwa suwalskiego dostarczył publicysta „Gazety Współczesnej” Edmund Burel, chwalać wojewodę Pawła Podczaskiego za konsekwencję w „czyszczeniu” Urzędu Wojewódzkiego: *Aż szkoda, że w nowym układzie terytorialnym nie ma miejsca dla województwa suwalskiego. Byłby to chyba najbardziej odkomuszony region.*



## PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na:

Dzień Ziemi - „Myśl globalnie, działaj lokalnie” (25.04, g. 10.00-14.00)

**Galeria PACamera** - wystawa fotograficzna Wojciecha Wieteski pt. „Rzeczywistość”

**Galeria Chłodna 20** - wystawa grafiki artystek ukraińskich - Nadii Kowalec, Saszy Drobot i Natalii Pastuszenko - pt. „Trzy gracie”

**Pizzeria-Galeria „Rozmarino”** - wystawa poplenerowa z I Mazurskich Wyścigów Psów Zaprzęgowych „Biegający Wilk”

### Muzeum Okręgowe

Wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Kultura paryska”, „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”  
Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

### Muzeum Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

### Kino „Bałtyk”

22-24.04 - „G.I. Jane”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00, 17.15

„Gniew”, prod. polskiej, od lat 18, godz. 19.30

25-27.04 - „G.I. Jane”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00 i 19.30

„Gniew”, prod. polskiej, od lat 18, godz. 17.15

28-29.04 - „Bokser”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00

30.04 - „Bokser”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00, 17.00 i 19.00

## OKOLICE SZTUKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach rozpoczyna cykl sesji edukacyjnych „Okolice sztuki” dla nauczycieli, uczniów szkół średnich i starszych klas szkół podstawowych. Będą omawiane zagadnienia z historii sztuki, estetyki oraz świadomości i obyczajowości kulturalnej.

Pierwsze wykłady pt. „Początki wystawiennictwa na świecie” i „Edukacyjna i estetyczna rola galerii we współczesnym świecie” odbędą się 22 kwietnia br. o godz. 18.00 w sali kameralnej ROKiS. (zg)

## ZAPROSILI NAS:

★ **Scena Inspiracji Muzycznych** oraz Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki na „Koncert Wielkanocny”.

★ **Komenda Hufca ZHP Suwałki i 6 Suwalska Drużyna Harcerska „Polaris”** na wernisaż wystawy fotograficznej „Uchodźcy” i spotkanie z przedstawicielami Polskiej Akcji Humanitarnej i Amnesty International (16.06, 17.00, Klub Garnizonowy przy ul. Wojska Polskiego 40).

★ **Kredyt Bank PBI** na seminarium „Z Kredyt Bankiem PBI SA na Wschód” (23.04, Hotel Lega Inn w Chełcach k. Ełku).

★ **Entertainment Inc.** na konferencję prasową poświęconą prezentacji oferty programowej nowej cyfrowej telewizji satelitarnej.

★ **Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki** na otwarcie wystawy Saszy Drobot, Nadii Kowalec i Natalii Pastuszenko pt. „Trzy gracie” w Galerii „Chłodna 20”.

★ **Wojewódzkie Zrzeszenie LZS** na XV Międzywojewódzkie Wiosenne Biegi Przełajowe im. Jana Kaweckiego (26.04, Stare Juchy).

★ **Polsko-Litewska Izba Gospodarcza** na uroczyste otwarcie IV Międzynarodowych Targów Kaliningradzkich POLEXPORT Kaliningrad '98 (13 maja br.).

Dziękujemy!





Wigry - STP 1:1

## SUWALSKIE DERBY

Spore zainteresowanie kibiców piłki nożnej wywołał derbowy pojedynek suwalskich zespołów w rozgrywkach o Puchar Polski. Mecz między Suwalskim Towar-

stwo ok. 200 osób.

Było to wyrównane spotkanie. Chociaż rywalizujące drużyny dzieli różnica dwu klas, w rundzie wiosennej oba zespoły pre-



Przy piłce Dariusz Wierzbicki (STP).

zystwem Piłkarskim i KS „Wigry”, rozgrywany w środę 15 kwietnia na bocznym boisku stadionu przy ul. Zarzecze, ogląda-

zują bardzo dobrą formę. STP po wygraniu w Wielką Sobotę z dotychczasowym liderem - Czarnymi Olecko - na boisku pre-

ciwnika przewodzi w lidze okręgowej, Wigry natomiast stanowią czołówkę w rozgrywkach o mistrzostwo III ligi. Mając na uwadze w najbliższym czasie ważne spotkania ligowe przeciwko warszawskiemu zespołowi Olimpij i Gwardii, trener Grzegorz Szeszenowicz dał szansę gry w meczu pucharowym kilku zawodnikom rezerwowym.

W pierwszej połowie meczu przewaga należała do Wigier i w 40. minucie Wawrzyniec Kropiwnicki ładnym strzałem z odległości ok. 16 metrów zdobył prowadzenie. Po przerwie role się odwróciły. Wyrównującego gola dla STP uzyskał dopiero na trzy minuty przed końcem spotkania Jarosław Bartosik - do niedawna wieloletni zawodnik i kapitan Wigier. Remis 1:1 nie krzywdzi żadnej z drużyn. Sprawia natomiast, że mecz rewanżowy za dwa tygodnie pomiędzy suwalskimi zespołami przysporzy kibicom dodatkowych emocji.

W derbowym pojedynku oba zespoły wystąpiły w następujących składach: STP - **Mirosław Plaga, Jarosław Bartosiak, Krzysztof Wierzbicki/Dariusz Bolesta, Marek Raczyło, Wojciech Prusinowski, Andrzej Spura, Wojciech Buziuk, Mariusz Kondracki, Wojciech Siemuta i Dariusz Ulanowicz**; rezerwa - **Karol Jackowski, Kamil Rukściński, Waldemar Wasilewski, Kazimierz Gnatowski, Janusz Wilczewski i Zdzisław Popławski**; trener **Henryk Leonowicz**;

Wigry - **Andrzej Szyszko, Karol Kościuch, Tomasz Bolesta, Dariusz Gorszewski, Wojciech Czereszewski, Jarosław Gierekiewicz, Krzysztof Krzywicki, Jacek Żylak, Wawrzyniec Kropiwnicki, Zbigniew Mikucki i Kamil Szarnecki**; rezerwa - **Radosław Śliwiński, Marcin Warakomski, Jarosław Szmyt, Krzysztof Kropiwnicki**; trener **Grzegorz Szeszenowicz**. (rł)

## PODSUMOWANIE SEZONU

Pierwsze miejsce wywalczone przez drużynę siatkarzy trenera **Antoniego Kolasińskiego** na VIII Europejskich Igrzyskach Młodzieży Salezjańskiej w dn. 30.04 - 5.05.1997 r. w Warszawie należało do największych ubiegłorocznych sukcesów Stowarzyszenia Lokalnego Salezjańskiej Organizacji Sportowej „Salos” w Suwałkach. Trzecie miejsce w tamtych zawodach zajęła drużyna dziewcząt **Grzegorza Chodkiewicza i Szymona Omiliana** w koszykówce, drugie - dwójka tenisistów stołowych **Kamil Kurak i Marcin Ściegaj**. Sukcesy te przypomniał prezes

SL „Salos” **Andrzej Turowski** podczas dorocznego zebrania sprawozdawczego, które odbyło się 4 kwietnia br. w Oratorium św. Jana Bosko z udziałem wiceprezydenta Suwałk **Barbary Klimiuk**.

Działacze stowarzyszenia najczęściej uwagi poświęcali jednak organizacji różnorodnych imprez sportowych i rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży. Największą popularnością cieszyły się turnieje piłki nożnej, koszykówki i tenisa stołowego. Większość zawodów odbywała się na obiektach sportowych położonych wokół parafii pw. Matki Bożej Miłosier-

dzia na os. Północ. Ich budowę zakończono w ubiegłym roku. Pozostało jeszcze wykonanie ławeczek dla widzów i ogrodzenia.

Głównym animatorem życia sportowego „Salosu” jest ks. **Mirosław Hołownia** - od trzech lat pełniący funkcję wiceprezesa stowarzyszenia. Dzięki jego nadludzkim staraniom - jak zaznaczono w sprawozdaniu - udało się przeprowadzić wiele imprez, zachęcić młodzież do sportowego spędzania wolnego czasu oraz

pozyskać przychylność sponsorów, do których należą m.in. Urząd Miejski, Urząd Wojewódzki, Kuratorium Oświaty, Bank Spółdzielczy Rutka-Tartak, Wojewódzki Zakład Telekomunikacji Polskiej SA, Przedsiębiorstwo Projektowania i Obsługi Inwestycji „EKOLIMA”, zakłady masarnicze w Szwajcarii k. Suwałk i przy ul. Buczka.

Urząd Miasta przekazał w ub. roku na działalność SL „Salos” łącznie 9920 zł. (rł)



Ks. Mirosław Hołownia - wiceprezes stowarzyszenia „Salos”.

### TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

# HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

## SZEPTANKI

★ Znane przysłowie mówi: „Na pochyłe drzewo wszystkie kozy skaczą”. Gdy to „drzewo” jest stolicą likwidowanego województwa, to naskakują i podskakują nie tylko kozy, ale prawie wszystko, co rusza się wokół Suwałk. Niewykluczone, że gdy już wszyscy naskoczą, to ono upadnie, a wraz z nim dotknie ziemi - nie tylko głową - to całej nieprzychylnie nam towarzystwo.

★ Były kurator Mieczysław

Jurewicz został krytycznie oceniony przez część jego byłych podwładnych należących do PC. Wygląda na to, że popełnił błąd, iż nie wstąpił do tej organizacji partyjnej i nie poszerzył jej wpływów. Czyżby uwierzył, że tak poważny organ rządowy winien być apolityczny?

★ Suwalscy radni zapragnęli zobaczyć oblicze nowego wojewody i poznać jego stosunek do naszego miasta. Niestety, zaproszenia prezydenta Grzegorza Wołągiewicza, aby wojewoda spotkał się w trakcie sesji z rad-

nymi, pozostały bez echa. Nawet zdjęcie z porządku obrad sesji punktu, który nie przypadł do gustu wojewodzie, nie było w stanie spowodować jego ok. półkilometrowego przemieszczenia się z jednego urzędu do drugiego. Ciekawe, jak zostałyby potraktowana propozycja przyniesienia go przez radnych na ramionach. Wprawdzie byłoby trudno zorganizować wiwatujący tłum, ale może ta propozycja wreszcie trafiłaby w gusta i oczekiwania młodego decydenta.

★ W Urzędzie Wojewódzkim,

po wymianie prawie wszystkich dyrektorów, nastąpiła całkowita odnowa. Dyrektorzy z okazji świąt wielkanocnych wręczyli swym podwładnym jaja, upominki i słodycze. Wojewoda wydał postne (m.in. dania z różnych gatunków ryb) przyjęcie, a sejmik wojewódzki obradował w ośrodku wczasowym nad Wigrami. Wprawdzie budżet wojewody jest mniejszy aniżeli w roku poprzednim, niemniej w w. wydatki pierwszej potrzeby i stosowne urzędnicze odprawy na pewno wystarczy.

Chęć ujrzenia wojewody przez radnych była w trakcie sesji tak wielka, że postanowiono, iż to szczęście winno spotkać chociaż oficjalną delegację Rady Miejskiej. Wybrano więc 6-osobową grupę, w tym szefów wszystkich klubów radnych. Redaktor „HYDE’U” i fotoreporter „TS” chcieli być świadkami tego epokowego wydarzenia - potwierdzającego, że wojewoda to człowiek z ludu, chętnie spotykający się i współpracujący z przedstawicielami samorządowych organów władzy. Po szczęśliwym dotarciu do sekretariatu wojewody (bez potrzeby skorzystania z pomocy w pokoju nr 38) natychmiast skierowano suwalską delegację do poczekalni. Moje przypuszczenie, że już na progu swego gabinetu

## WYBIÓRCZA AUDIENCJA

powita nas kordialnie sam wojewoda, okazało się jednak chybotliwe. Przekonałem się osobiście, że powiedzenie „Co wolno wojewodzie...” nadal jest aktualne. Podano nam 2 butelki augustowianki i 2 cole. Było duszno i parno. Niektórzy skorzystali z tego napitku, ale wszyscy czuliśmy, że bardziej potrzebne jest przewietrzenie budynku. Gdy otworzyliśmy okno, wpadło do niego sporo ożywczego suwalskiego powietrza. Pomyślałem sobie, że gdyby tak więcej okien otwarto w innych gabinetach, to z pewnością atmosfera w tym budynku byłaby znacznie lepsza.

Minął kwadrans, a gospodarz

tego urzędu nie przejawiał nami żadnego zainteresowania. Jednak nadal wierzyliśmy, że nie potraktuje nas jak przysłowiowe powietrze. W pewnym momencie drzwi się otworzyły i sekretarka wywołała naszego prezydenta. Po chwili wrócił i oznajmił nam, że wojewoda prosi jeszcze dwie wyznaczone przez siebie osoby, a dopiero potem może się spotkać z pozostałymi delegatami. A więc oficjalna delegacja Rady Miejskiej została podzielona na tych, którzy mają nie wiadomo ile czekać i tych, z którymi wojewoda chce sobie wstępnie porozmawiać. W poczekalni zostali szefowie klubów SKS, SPLD i Chrześcijańskiego. Po takiej próbie rozbicia oficjalnej delegacji i swoistego bon tonu redaktor „HYDE’U” opuścił poczekalnię. Ponoć po chwili zrobili to osamotnieni szefowie klubów, z tym że pozytywnie nastawiony szef SKS podjął jeszcze beznadziejną próbę naprawy rozlatującego się stołka, na jakim siedział w poczekalni. Nie wiadomo, czy poprzednio nie zasiadał na nim jeden z wielu zwolnionych dyrektorów. Budynek UW nie opuścił szef lewicowego klubu radnych. Cekał cierpliwie na korytarzu do momentu powrotu wybranych delegatów.

Jednak powodem takiej postawy nie była nieodparta chęć ujrzenia oblicza wojewody, ale kurtka radnego uwięziona w samochodzie delegata, który dostąpił zaszczytu przyjęcia.

Oczywiście winni tego zenującego faux pas są suwalscy radni, którzy chcieliby sami wybierać delegację bez uprzedniego uzyskania zgody ze strony decydenta co do liczby, składu personalnego, tematyki itp. Panowie radni, czas się uczyć nowych zasad postępowania, a nie ocze- zachowań znanych z dawnych dobrych obyczajów.



Suwalscy radni przed gabinetem wojewody.



Ratujemy stołki w Urzędzie Wojewódzkim (naprawia radny Antoni Kisto w lewicowo-prawicowej asyście).